

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do redakcji kop. 5.
Numer pojedynczy w kanale redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dnia: s. Karola Boromeusza B. M.
Wtorek: s. Zachariasza kapł. i Elżbiety.
Środa: s. Leonarda i Opieki N. M. P.
Czwartek: s. Wilibarda Biskupa.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZESIAŁY PIERWSZY.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 2.
Zachód „ „ „ 4 „ 25.
Długość dnia godzin 9 minut 23.
Ubyło „ „ „ 7 „ 20.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Redakcja nadaje do redakcji nie zwracając się.

Przeciw wódce.

II.

Powracamy do poruszonej przez nas rzeczy „przeciw wódce”.
Dodałbym jeszcze dwa następujące środki paljatywne, które mogłyby się okazać ogólniejszymi i skuteczniejszymi od innych tego rodzaju proponowanych.

1) Dla uniemożliwienia zachęty do picia wódki należałoby wydać prawo, już w innych krajach praktykowane, że za każdego pijanego płaci szynkarz karę dość wysoką, wynoszącą np. tyle rubli, ile w danej chwili znajduje się osób w szynku; nadto szynkarz odpowiada za każdą szkodę wyrządzoną przez tego, kto w jego szynku się upił.

2) Sprzedaż wódki małoletnim np. do lat 17, czy do wypicia na miejscu, czy w naczyniu prowadzi za sobą karę najmniej 25 rubli; połowę kary otrzymuje donoszący o nadużyciu.

3) Sprzedaż wódki nie dobrze oczyszczonej, jako zawierającej w sobie nieczystości trujące i podwyższające upajające działanie wódki alkohol amylowy, powinna być bezwarunkowo pod wysoką karą zakazana; spirytus nieoczyszczony, dla celów przemysłowych powinien być tylko w gąsiarach garncowych sprzedawany.

Uchwalenie praw 1-go i 2-go skrepiłoby silnie postęp nalogu—naturalnie o tyle tylko, o ile on nie zależy od przyczyn fizjologicznych, a raczej patologicznych; że zwyczajnych fizycznie i moralnie niewstrzymali by na drodze do ostatniego upadku—do śmierci w rynsztoku lub do domu obłąkanych—o tem trudno nie wątpić.

Wprowadzenie w życie 3-go byłoby najłatwiejszem i najważniejszem, albowiem punkt ten sięga do gruntu filologicznego.

Gdyby komisja zasiadająca w Petersburgu, a szczególnie nasi w niej przedstawiciele, zechcieli i zdołali przeprowadzić prawo tego rodzaju, to stałby się wielkim dobroczyncą kraju, albowiem już nawet bez zmniejszenia konsumpcji wódki, czyli nie wywołania trudności ze strony akcyzy, zaoszczędziłby krajowi kolosalny procent sił i rozumu traczonego przy picu wódki.

Ponieważ kwestja pijanstwa wielokrotnie obecnie bywa rozbierną, więc nie wadzi zastanowić się głębiej nad przyczynami tego strasznego nalogu i o rzeczywiste radykalnych środków jego usunięcia.

Przedewszystkiem należy postawić, jak to mówią lekarze diagnozę choroby. Stosowanie środków bez diagnozy jest działaniem na oślep, jest malowaniem pokniętej rury, machiny parowej, jest okadzaniem złamanej nogi. Dla postawienia zaś diagnozy zastanówmy się nad pytaniem, jakie zjawiska czynią wódkę upragnioną dla człowieka?

Dr Mayzel daje na to wyczerpującą odpowiedź.

„Alkohol podnieca czynność układu nerwowego, odnawia niejako stracone siły, ruchy mięśni stają się łatwiejszemi, mniej męczącemi, myśl ma poleć żywszy, fantazja rozbudza wesejszy pogląd na świat, w całym ciele doznaje się uczucia ciepła w z mie, orzeźwienia w każdej porze roku.”

Z ostatniej poczty.

Petersburg 2-go listopada. — Dziennik *Nowoje wremja* we wstępnej artykule pisze: „W końcu listopada albo na początku grudnia spodziewają się w Berlinie przybycia króla Humberta. Tu „dokończy on królestwo, co rozpoczęło w Wiedniu.” Komunikacja ta wiadomość berlińska półurzędowe dzienniki zdradzają tajemnicę dyplomatyczną. Rzecz oczywista, że sojusze Włoch z Austrią i Niemcami w zamian jest już ułożony, może tylko jeszcze nie podany. Po przyjęciu króla Humberta do Berlina, można będzie zawiadomić zagraniczne mocarstwa o wystąpieniu Włoch do przymierza austro-niemieckiego. Koalicja Niemiec, Austrii i Włoch zburzy pozycję Europy i zmieni do gruntu jej fizjonomię. Związki trzech wielkich mocarstw, wzajemnie zabezpieczających sobie tyły, musi obudzić w ich rządach wojownicze i zabobrze instynkta, dzięki milionowym armjom stojącym na pogotowiu. Choćby półurzędowo

wni publicyści najukładniej rozprawiali o pokojowym i obronnym znaczeniu przymierza Niemiec i Austrii z Włochami, koalicja ich będzie groźną, będzie poparciem polityki napastniczej i zwiastunem wojny.”

Petersburg 2-go listopada. — Z Wiednia telegrafują do gazet tutejszych: „Na przyjęciu ciała dyplomatycznego król Humbert był szczególnie uprzejmy dla rosla francuskiego. Podróż do Berlina nie doszła do skutku po części dlatego, że rząd włoski nie chciał rozdrażniać Francji. Posel niemiecki Kendl został zaproszony przez królewską parę do Monzy.”

Petersburg 2-go listopada. — *Times* dowiaduje się od swego korespondenta, iż w Dardanellach zatrzymany został okręt, wiozący znaczny ładunek dynamitu i udający się do Rosji.

Petersburg 1-go listopada. — Dziś przybył tu posel przy rzeczpospolitej francuskiej, książę Orłow. Powrócił także posel niemiecki przy dworze rosyjskim, generał Schweinitz.

Petersburg 1-go listopada. — Z Nowogrodu wołyńskiego donoszą o dwóch katastrofach, jakie się tam zdarzyły w krótkim przeciągu czasu. W pewnym sklepie przez omyłkę zamiast mączki cukrowej sprzedano mączkę zaprawną arsenikiem, którym otrula się cała rodzina, złożona z 4 ch osób—drugi wypadek zdarzył się w konsystorji tam baterji artylerji. Podczas oczyszczania działa eksplodowała bomba, która ciężko poraniła 3-ch oficerów i 25-ciu żołnierzy, i do szczytn zburzyła budynek, gdzie mieścił się skład efektów wojskowych.

Moskwa 1-go listopada. — Dziś otwarty został pierwszy zjazd przedstawicieli rosyjskich instytucji poprawczych. Na zjazd ten z rozmaitych gubernij zebrało się zaledwie około 20 osób. Posiedzenia odbywają się w przytulku Rukawisznikowa.

Psków 1-go listopada. — Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie towarzystwa archeologicznego, na którym rozstrzygano wniosek rady miejskiej co do zburzenia znacznej części starożytnych baszt i murów Pskowa. Towarzystwo w zasadzie jest przeciwnem projektowi.

Wiedeń 2-go listopada. — Przybył tu bułgarski minister oświecenia Irecek. Celem przybycia ministra jest zaangażowanie pewnej liczby profesorów i naukowców dla bułgarskich zakładów naukowych.

Przyjaciele Delfina.

W porze, gdy lada chwila iskra elektryczna może dolecieć nas wiadomość, że Leon Gambetta objął na ster gabinetu we Francji, a z nim odpowiadający krok w życie, który zawiódł go aż pod stopy Kapitola, ale i zbliżył do krawędzi tarpejskiej, w chwili gdy mieszczański despota—jak ów romantyczny król Wiktora Hugo, szukający światła w grobie przed portretem Talleyranda, aby zamówić sobie jego geniuszu pozagrobowe inspiracje, jak rzadzić Francją? w tej porze nie będzie od rzeczy, jeżeli przyjrzymy się gronu ludzi od dawna najściślej zbliżonych do Gambetty, jego najlepszych i najpoufalszych przyjaciół, jego politycznych pretorianów.

W pierwszej linii tego „świętego hufca” stoi *Arthur Ranc*, natura dzielna, pełna charakteru, dusza republikańska, „*dèle noire*” białej reakcji pod rządem cesarstwa, „*dèle blanc*” białej reakcji pod rządem republiki. Ranc w Paryżu jeden z najwybitniejszych i wewnętrznie trąbą Gambetty; jemu dyktator powie-jeżeli zrana nie przyjdzie Ranc do Gambetty, to przed i po posiedzeniu izby i konferują często w późną noc. Pylades nie był bliższym Prestowi jak Ranc Delfinowi Francji...

Słowo Buffona: „*Le style c'est l'homme*” sprawdza się na osobie Ranc najzupełniej. Styl jego zwiezły, ściśnięty, pełen polotu i ognia, jasny, wolny od błędów i poży. Współpracownicy *République française* nie podpisują swych artykułów; ale wprawny

czytelnik odszuka zaraz artykuł Ranc, zwłaszcza gdy jest filipiką przeciw radykałom z Bellevillu.

Oprócz mnóstwa artykułów napisał on wyborną książkę: „*Mémoires d'un républicain sous l'Empire*”. Dobry humor wieje z jej kartek. Świadczy to o zdrowej naturze tego człowieka, że mimo przesładowania, jakie znosić musiała idea republikańska za drugiego cesarstwa, nie pisze jego historii z lzą i jękami, ale, z szczerą i otwartą wiarą w powodzenie, zdradza jakąś złośliwą wesołość, jakiś zaczepny humor żołnierski, który krzepi autora i czytelników.

Z Rankiem dzieli się najgorętszą przyjaźnią Gambetty *Eugeniusz Spuller*. Błękitnooki, blondyn, barczysty, okrągły, przypomina średniowiecznych alemanów raczej niż gallów. Jest to syn wieśniaka z Côte d'Or. Przybywszy do Paryża, oddał się studjom prawnym i adwokaturze. Żywa encyklopedia, pióro nieustraszone, wierny towarzysz, nieoceniona siła w przedsięwzięciach politycznych Gambetty. Nazywają go w redakcji: „*Le parfait secrétaire*!”

On to wraz z eleganckim *Antoninem Proustem* kierują sprawami zagranicznymi w pałacu Burbon. Spuller prędzej czy później zajmie tekę zagraniczną w gabinecie Gambetty. Dziś jest on prorokiem przyszłego Mesjasza.

Żywiol militarny wyobrażają w domowym kółku Delfina panowie *Richard Riu* i markiz *Gallifet*; tak to trzy potężne dźwignie nowoczesnej polityki: słowo, pióro i szabla, służą jednomyślnie dyktatorowi. Richard nie zawsze był republikaninem—historja jego nawrócenia jest nawet dość oryginalna...

Miał on córkę, którą uwielbiał. Pewnego dnia piękne dziewczę opuściło tajemnie dom rodziców i—wstąpiło do klasztoru. Ojciec był niepokieszony. Odtąd zniechęcił się do kościoła; rzucił się w odmet ruchu republikańskiego, w Tours i Bordeaux przyjął współpracownictwo u Freycineta i nie wypuścił z dłoni

pióra, odkąd Gambetta założył *République française*.

Pulkownik Riu pracował w jednym biurze z Richardem w zarządzie obrony narodowej. 16 maj był kolebką jego szczęścia. Za mowy wolnomularskie w Bordeaux prześladowany przez rządy Brogliego i Fourton, po klęsce legitymistów mianowany został przez Gambettę komendantem gwardji honorowej w pałacu Burbońskim.

Odtąd Riu ma głos przeważny w sprawach wojskowych i pośredniczy w spółce z Richardem pomiędzy Gambettą a niechętnym mu ciałem oficerskim armji. Barwą polityczną zbliża on się raczej do Pawła Clemenceau, niż do wyobraźni oportunisty. Niezadowolony ostrogami wysłużonemi w polityce i armji, zajmuje się też pulkownik Eugeniusz Riu sztukami pięknymi i w obezwaniu z Muzami pragnie zdobyć nagrodę waleczności, jak w surowej służbie Marsa.

W zeszłorocznym „salonie” widziano brązowy medaljon jego roboty, portret ministra Lepère, który zarówno wykonaniem, jak głębszym pojęciem psychicznego motywu celował.

Jenerał *Gallifet*, przyjaciel niegdyś od serca Napoleona III, istota gietka i miękka, cieszy się nieograniczonem zaufaniem Gambetty. Nietylko ogniwą czulej przyjaźni łączą oba mężów, ale i rzeczywista zgoda opinii w zasadniczych pytaniach wewnętrznej polityki. Wtajemniczeni wiedzą, że w razie potrzeby, jenerał rzuci swój miecz na szalę losów Delfina. Dodajmy, iż *Gallifet* pochodzi z jednej z najstarszych rodzin w kraju, a imię jego najpopularniejszym jest w armji.

Ze światem przemysłowym i finansowym wiąże Gambettę deputowany *Villain* i były dziennikarz marsylski *Etienne*, obecnie dyrektor kolsi państwowych.

Do najgorętszych wielbicieli i stałych gości nie-

Są to zjawiska ze sfery nerwowej; opierając się na po-
wadze Binza dodamy:

Alkohol zmniejsza w organizmie proces utleniania po-
większony przez zimno i następnie występuje jako materiał
palny zamiast pewnej części białka, a tym sposobem o-
szczędza organizmowi część białka. Jednym słowem, ludzie
wódkę piją dla pobudzenia nerwów i dla zaoszczędzenia
białka, czyli, co na jedno wychodzi, dla odniesienia więk-
szego skutku ze spożytej ilości pokarmów.

Jasną tedy jest rzeczą, że do wódki największy mieć mu-
szą pociąg ci, co najmniej doznają przyjemnych pobudek
nerwowych, którym warunki każą się ponoć na świat pa-
trzeć, i którzy zamalą ilość pokarmów używają względnie
do pracy, którą sobie je zdobywają.

Człowiek zdrowy, który ma umysł ciągle jakimś dąże-
niem zajęty, człowiek, któremu się wiedza, który się dobrze
odżywia, nie szuka pomocy alkoholu, bo jej szukać nie ma
potrzeby. Ale buszmann, czy ostak, to mraży z głodu, to na-
dużujący jadła, a zawsze żyjący w niepokoju i bezmyśl-
ności, ale robotnik znający tylko pracę, zle pożywienie, nie-
pompne ognisko domowe i żonę, markotną z powodu małego
zarobku czy nieumiejętności gospodarowania, ale stróż
co kwadrans w nocy budzony, ale tysiące osobników z wy-
szego towarzystwa znudzone beczelowym życiem—warunków
powyższych nie posiadają. A ponieważ nie mogą lub nie u-
mieją usunąć złego środkiem radykalniejszym, więc ucie-
kają się do alkoholu i zaciągają najniebezpieczniejszy
z lichwiarstw długów, który trzeba spłacać nową poży-
czką, coraz kosztowniejszą i tym sposobem dochodzą wresz-
cie do zupełnego fizjologicznego bankructwa.

I dlatego to właśnie wszelkie przekonywania, wszelkie
namowy, wszelkie zakazy nie mogą osiągnąć pożądanego
skutku. Czy najrozsunniejsze słowa, wzorowe szynki zaradzą
temu, żeby stróż dziesięć razy budzony w nocy był przy-
tomnym i miał siły do pracy dziennej? Czy powiększa ilość
pokarmu robotnika mało zarabiającego a obciążonego ro-
czyną?

Nie, bo te środki nie znoszą nędzy fizjologicznej i moralnej be-
dzącej chorobą powszechną; dla zaradzenia jej chory pije wódkę, a
raz zacząwszy musi się rozpić.

Dajmy tym nieszczęśliwym prawdziwe środki zaradcze, a
wstrzymamy znaczny zastęp na drodze do zguby.

Dr Mayzel podał tylko dwa środki radykalne, ale te
są zupełnie wystarczające: oświata i dobrobyt.

Na ten środek każdy się zgodzi w zupełności; kładziemy
nań nacisk najsilniejszy, jako na jedynie racjonalne i rady-
kalne lekarstwo.

Dobrobyt znosi nędzę fizjologiczną, pozwala utworzyć
przyjemne ognisko domowe, usuwa najważniejszą przyczynę
kłótni domowej i klas niezamożnych, pozwala wychować
dzieci fizjologicznie i moralnie i wyszkolić je w dobrem o-
bywatelskim życiu...

Oświata wskazuje kierunek życia fizycznemu i moralne-
mu, układa rozumienie i skorzystanie z warunków otacza-
jących, wlewa w umysł poczucie honoru i obowiązku, jakąś
ogólną ideę przewodnią w życie — a to wszystko jest wy-
borną i jedyną prerogatywą przeciwko pijaństwu, to wszyst-
ko razem wzięte może sprowadzić pijaństwo do minimum.

Kładę nacisk na ostatnie wyrazy. Nie mówię o bezwarun-
kowym zniesieniu pijaństwa, bo to jest rzeczą tak niemożli-
wą jak wykorzenie fałszu, obłudy, prostytucji, oszustwa
i złodziejstwa. Ale tu o wyjątki nie chodzi...

Dobrze—powie czytelnik. Wykazaleś, że dobrobyt, oświa-
ta, idea przewodnia ogólna mogą zmniejszyć zakres pijań-
stwa; jest to zupełnie racjonalne. Ale ponieważ środki do
tego celu prowadzące nie w naszym są reku, więc czy nie
lepiej wyrazić tylko żal z powodu niemożności ich urzeczy-
wistnienia i przystąpić do środków paljatywnych?

Jesteśmy przekonani, że nie. Naprzód dlatego, że przede-
wszystkiem w każdej kwestji chodzi o prawdę. Znając rze-
czywisty stan rzeczy chronimy się przedewszystkiem od illu-
zyj, niezmiennie szkodliwych w życiu praktycznym, nie be-
dziemy żądać od środków paljatywnych więcej niżli one dać
mogą, nie będziemy rozpaczali o swoim rozumie i siłach
gdy nie dadzą tego, czego dać nie mogą. Nadto, nie be-

dziliśmy przedsięwzięć środków, które w tym względzie mogą
być bardzo słabe a w innym szkodliwe. Wreszcie, z illuzyj,
choćby nawet widocznej szkody nie przynosiły, sprawa,
badźco bądź, nie na niej nie zyska a my tracimy z pod nog
grunt rzeczywisty i tym sposobem szkodzimy własnej inteli-
gencji. Nie mogąc rowów kopać dla osuszenia mokrej łąki,
lepiej jest wycekiwać tej możliwości a nie osuszać bagna
bibuli, a mając chorego na gorączkę zdala od miasta, le-
piej jest czekać choćby bardzo długo na chinię, niż pole-
gać na antygorączkowym działaniu np. wachlarza.

Dalej, choć nie mamy w swem reku całej sprężyny oświa-
ty, dobrobytu, choć nie możemy uczynić tego, co by przy
pewnych okolicznościach nie czynić się dało, jednakże jeste-
my w możności działania drobnymi czynnikami, których
suma stanowi niezmierną potęgę, albo od razu czynną, albo
też przynajmniej będącą siłą in potentia—sprężyną nakre-
szoną; takie budowanie drobnymi cegiełkami jest zawsze
trwałsze niż fakta nagła.

Postępując w tym kierunku, jesteśmy zawsze na dobrej
drodce i żadnego kroku darmo nie stawiamy: oświata bo-
wiem i dobrobyt są tem światłem i ciepłem słonecznym,
które na wszystkie strony promieniają, a netykłą świecą
i grzeją, lecz dokąd tylko sięgną dają początek sił i życiu.

To też z radością powitaliśmy wiadomość z Petersburga,
iż osoba tak wysoko stojąca, jak hr. Bobryński, wyrzekła
zdanie, iż „i pijaństwo i przesiedlenie mają swe źródło w u-
bóstwie, w nieoświeceniu prostego ludu, w zupełnym braku
idealów, itd.“, a że smutkiem dowiedzieliśmy się, że o-
bceci przeził nad temi słowami i do porządku dzien-
nego, że p. Chomiakow z jednej strony zaczął rozwijać ja-
kieś mistyczne poglądy, a ktoś inny z drugiej zaczął się
zastanawiać nad szynkami jakimiś być powinny, czy sprze-
daż na miasto i do wypicia na miejscu ma być połączoną
w jednym sklepie czy nie... czy szynki pozostawić w ręku
żydów tulmudystów, lub oddać je chrześcijanom żydom —
karaiem i przechrztem...

Kończąc słowa te, czuję się w obowiązku wyrażenia u-
znania i growi Mayzelowi za wprowadzenie kwestji na drogę
naszową.

Spodziewamy się, iż po tej inauguracji wszelkie rozprawy
na tem polu—przynajmniej u nas—uwzględnić będą choć
cokolwiek. Nauka.

Bronisław Rejchman.

„Bardzo mi przyjemnie“...

Rozrzutność w żadnym kierunku nie objawia się
tak szczerze, jak w szafowaniu wyrazami; gdyby
można było schwytać w powietrzu wszystko, co nam
się zbyt często zsunęło z języka, nagromadziłyby
się z tego zapasy, którymi obdzieliłby się, jak nie-
gdyś manna, lud na puszczy.

Są grzeczności, co nie nie kosztują, najwyżej kil-
ka poruszeń wargami, lub uderzeń języka o podnie-
bienie... myśl nie zmęczy się wyrzucając, jak śmie-
cie ze śpiżarni, kilkadziesiąt komunałów, które nie nie
mówią, o niczem nie przekonywają.

Mowa nasza dziwnie bogatą jest w zwroty uprzej-
mości, w słowa serdecznej życzliwości, których blask
i znaczenie czas przyćmił niestety. Uroczyste „pa-
dam do nog“ dobrze niegdyś malowało pokorę chrze-
ścijańską; dziś zużyty aforyzm, na ironję zakrawa.
Praktyczniejsze pod względem wykonania „całuję
rączki“ ułarto w niektórych okolicach, również na
chłodno dziwnym się wydaje.

Cywilizowana, wykwiutna Warszawa obmyśliła
sobie inny sposób ucieleśniania kłamstwa; spotykasz

towarzystwo co cię nudzi niemiłosiernie, „bardzo mi
przyjemnie“ powiadasz; śpieszysz na ulicy w plniej
sprawie, ktoś drogę ci zachodzi, aby zapytać, czy
dobrze spałeś: „bardzo mi przyjemnie“, mówisz do-
tkliwie żegnając.

Bywają sytuacje, że radby się człowiek ich po-
zbyć, jak bólu zębów, które określamy tym wytar-
tem, jak dorożkarska czapka komunalem; przetrwa-
nie milej kontemplacji, trąbienie w uszy przez sa-
siada podczas muzyki, potrącenie na trotuarze, lub
oblanie sosem nowego ubrania... wszystko to nam
sprawia przyjemność!

Raz tylko w życiu miałem wypadek, lecz zdala od
kraju, że, nastąpiwszy komuś na nogę, wywołano
we mnie nieparlamentarne: „a bodajże cię wszyscy“
za to ja zupełnie szczerze powiedziałem: „bardzo mi
przyjemnie“, bo... spotkałem rodaka...

Jeżeli jednakże alembik, w którym się preparują
komunały, tak jest ruchliwy, że w działalności pow-
strzymać go niepodobna, to niechby sobie funkcyj-
nował w zakresie grzeczności salonu, gdy obraz
prawdy nie przynosi poważniejszego uszczerbku.

Ale w towarzystwie ściera się czasem czernie dla
poważne, z których opinia publiczna czerpie dla
siebie wskazówki; otóż źle zrozumiana grzeczność
łagodzi usterki a często wolne im daje ujście; w zel-
knieciu z ludźmi spotyka się często akty niedoleg-
stwa mózgu, lub złego wychowania, które prostować
należy.

Widok niesfornych dzieci a nawet wyrostków, lek-
ceważenie głębszych uczuć, szyderstwo z zasług, lub
dowcip kosztem dobrego trunku, nie budzą miłych
wrażań a pokrywanie ich sentymentalnym komun-
alem nie znajduje potwierdzenia w kodeksie dyskre-
cji.

Są ludzie o szorstkim języku, co w imię prawdy,
mówią, komu się zdarzy, niegrzeczności... nie myśl-
my bronić tych sui generis barbarzyńców, ale przez
antytezę stawiamy obok nich szereg miodopłynnych
szukmistrzów, co, byleby ich prawa osobiste nie by-
ły narażone, chętnie wysłuchają paradoksu, chociaż-
by i zgorzenia, a nawet, bo tak nakazuje grzeczność,
wyrażają swoje zadowolenie z tego powodu.

Gdy przechodniowi na kapelusz spadnie doniczka
z balkonu, wolno mu przy tej sposobności wyrazić
swoje zadowolenie, bo wypadek pociąga za sobą
stłuczenie głowy i konieczność przeprowadzenia u-
brania do porządku.

Inne jest wszelako położenie, gdy nie chodzi o od-
prasowanie kapelusza, lecz o znieważenie praw spo-
lecznych, za którymi każdy winien się ująć, nie w i-
mię własnego interesu, lecz dla dobra powszechnego.

Tymczasem...

Utarty, niespożyty komunale ma rację bytu dla
głów, którym się nigdy nie chce produkować wła-
snych spostrzeżeń. Jest on wygodny jak szlafrok i czy-
pantofle dla tych, co lubią demowy spoczynek i czy-
tanie leżący. To też „bardzo mi przyjemnie“ prze-
trwa wieki!

Niewinny aforyzm kryje się jak fiolek w dykjo-

dzielnych Delfina należy też słynny aktor: „Kome-
dji francuskiej“ Coquelin, starszy. Nie gasnące nigdy
wesole usposobienie artysty, zapas opowiadanych
z wielkim dowcipem anegdotek zakulisowych, soczy-
sty humor galijski w stylu Rabelais'go rozweselają
stroskanego i zmęczonego meża stanu. Innym towa-
rzyszem stołu Gambetty jest deputowany z Wyższej
Garony, Caze; obydwa oni mają patriotyczną misję
bawienia swojego mistrza.

Coquelin nie gra wszakże w tej sprawie roli arle-
kina. Jest on nie tylko artystą, ale republikaninem
i obywatelem. Kulisy polityczne zajmują go niemniej
żywo, jak teatralne; zagłębia się z równą żarliwością
w studjum artykułów Rancea, jak w scenario Angie-
ra, a każda mowa Gambetty w izbie ma dla niego
znaczenie premiery na deskach wielkiej sceny, któ-
rej jest bohaterem.

Czasem sam porywa za pióro i politycznym wyle-
wom republikańskiego serca otwiera odpływ w artyku-
łach wstępnych, które drukuje *République française*...

Z pomiędzy przedstawicieli prasy zagranicznej
Gambetta zwykł wyróżniać korespondentów wielkich
dzienników londyńskich, z wyjątkiem przedstawicie-
la *Times'a*, pekatego, drobnutkiego pana Opperta
von Blowitz; hulaśliwa ta osobka, prawdziwy *juif*
errant publicystyki międzynarodowej, postradał w
ostatnich latach wszystkie sympatje, jako polityk i
dziennikarz.

W szczególnem poszanowaniu natomiast ma Gam-
betta reprezentantów *Daily News*, państwa Crawford.
Pan Crawford, były adwokat wstąpił w szeregi dzien-
nikarskie z nienawiści dla bonapartyzmu i z miłości
ku ognistej miss Johnston, korespondentki paryskiej
Morning Star'a. Dożył upadku cesarstwa i zyskał
rękę miss... Prezydent izby, a delfin Rzeczypospolitej,
trzymał do chrztu młodego Crawforda.

J. P.

Anioł Włoch

Jeden z dzienników wiedeńskich, jako epilog do
pięknych dni pobytu królewskiej pary włoskiej w
Wiedniu, podaje następującą antologję sprawozdań
prasy tamtejszej o urodzie i tualecie królowej Ma-
gorzaty.

Prawdziwie to pouczający i zabawny kwodlibet!

Pressa opisuje postać Małgorzaty, jak następuje:
„Zjawisko okazałe, imponujące, oblicze pięknie ufor-
mowane, włos ciemny, ruchy pełne wdzięku i gracji.
Tualeta: suknia podróżna oboisła, w białe i czarne
pasy, futerko sobolowe, kapelusz aksamitny zam-
knięty, pióra tejsze samej barwy.“

Deutsche Ztg.: „Królowa Margherita jest damą
średniego wzrostu, postać tężną wdziękiem i dy-
stynkcyj, włosy ciemno-blond, na twarzy błąka się
przyjemny rumieniec, profil wspaniale piękny, oczy
ciemne. Tualeta: futro sięgające do kostek z ciemno
fioletowego aksamitu, ubrane atlasowemi wstęgami
fioletowemi, mały kapelusik w kształcie biretu z aksa-
mitu także fioletowego.“

Fremdenblatt: „Twarz szlachetnie wykrojona, bar-
wi ją stały uśmiech szczerzycia, jednający jej po-
wszechną sympatję. Suknia z czarnego atlasu, na
niej czarne aksamitne futerko, takiż kapelusz.“

Tribune: „Oko myślące, prawie rozmarzone. Su-
knia oliwkowa, futro ciemno-zielone, włosy ciemno-
blond, kapelusik aksamitny, na wpół zamknięty.“

Vorstadt-Ztg.: „Nie odpowiada wyobrażeniu ete-
rycznej piękności. Twarzyzka owalna, szlachetnym
krojem rzeźbiona, rzymski nos, delikatnie zgięty,
włosy czarne. Tualeta podróżna: suknia z mory w

czarne i białe pasy, spódnica ciemna, kapelusik we-
necki czarny.“

Morgenpost: „Perła Włoch“ ośniewającej piękno-
ści, ma charakter raczej germański, niż włoski. Ge-
ste złote włosy; owal Madonny; czoło klasyczenie wy-
pukłe; wysoko sklepione rzęsy; spojrzenie łagodne,
głębokie i błogie, skarb serca i umysłu zwiastujące.
Nos przedziwnie modelowany, usta wykrojone dol-
katnie kapelusz zamknięty z czarnymi piórami, płaszcz
aksamitny, podbity sobolami, krótka suknia z czar-
nego aksamitu.“

Extrablatt: „Królowa Małgorzata, dobry anioł
Włoch! Delikatne, ożywione inteligencją rysy, twarz
biada, pełna wdzięku, uśmiech powabny. Tualeta:
długi płaszcz z ciemno-brunatnego pluszu jedwabno-
go, zamknięty kapelusz tegoż koloru, sukni prawie
nie widać.“

Vaterland: „Królowa smukła i wiotka, rysy wy-
tworne i sympatyczne, pełne ujmującego wdzięku.
Ciemna suknia podróżna.“

Wiener-Ztg.: „Ciemno-zielony płaszcz aksamitny,
lamowany futrem.“

Neue freie Presse: „Łagodne, ujmujące oblicze,
ślady znużenia, postać naprzód pochylona, bujne spło-
ty jasnych włosów. Spadający hojnie płaszcz podro-
żny, kapelusz z brunatnego pluszu, tualeta jasno-błę-
kitna z bordiurą koronkową.“

Wiele już teraz zapewne czytelnicy, jak wyglą-
dała królowa włoska i jak była ubrana, wysiadają
z wagonu?

Kolor włosów złocisty, blond, ciemno-blond, jasno-
blond i czarny.

Miała na sobie suknię: prawie niewidzialną, pra-
kowaną w jasne i czarne pasy, oliwkową, czarną,
jasno-niebieską, brunatną, obszytą koronkami...

Można oszaleć!

V.

narzu naszego języka i długie lata usługi nam świadczące będzie; wynalazca jego nieznan był prawdziwym dobroczyńcą, wskazując w labiryncie przeróżnych sytuacji łatwe wyjście, bez obrazy bliźniego. Jeżeli przyszło na myśl urządzić krucjatę przeciw instytucji tak użytecznej, wypadłoby zapytać sumienia, czy niema spraw pilniejszych do załatwienia. O bez wątpienia! I dzięki temu konwencyonalne bardzo mi przyjemnie zabezpieczoną ma przyszłość.

A jednak, co by to była za pociecha dla społeczeństwa, gdyby akrobatyczne dziś wyrażenie przestało być sztucznym koziołkiem i weszło na tory powszechnego użycia, jako refleks istotnej prawdy.

Jakżeby nam było... przyjemnie, gdyby w bibliotece publicznej codziennie się zastało chociaż pięciu czytelników, albo gdyby stolik preferansowy odstąpił część adeptów na korzyść dobrej muzyki, albo... Ależ desiderata sygnują się nam jak przez rzeszotę; bądźmy dyskretni, cofnijmy je prędko, bo wiele jeszcze wody upłynie, zanim to, co dziś jest snem tylko, zamieni się na rzeczywistość.

Ponury stan zdrowia naszego miasta i kunktatorstwo w zapobieganiu mu, liczna młodzież bez środków do nauki, małe orędownictwo szlachetnych pomysłów, nakazuje raczej powstrzymać zesuwały się z języka miły aforyzm.

To też jednostki szafują nim na rzecz jednostek. Gdyby z tego można brać miarę, sądziłoby należało, iż nasz ogół jest bardzo zadowolony i nie ma sobie nic do wyrzucenia; mamy tyle codziennych wrażeń przyjemnych, że co chwila wypada je stwierdzać.

Jeżeli świat stoi na komplementach, to powinszować musimy tym, co mają go zawsze na zbycie, bo są piedestalem naszego istnienia... my jednak wolilibyśmy dożyć epoki, w której słowa płynące będą z serca i staną się oznaką rzeczywistości.

Ja pierwszy wówczas zawołam: „bardzo mi przyjemnie“.

Ad. N.

Zwiedły liść.

Dzisiaj w ogrodzie—usiadłam pod drzewem,
Wtem wiatr, co piosnkę swą jesienną nucił,
Musnął mi czoło chłodniejszym powiewem,
I liść uwiedły na piersi mi rzucił.
A liść się w faldy uwikłał odzienia,
Pożółkły, krwawo poznaczone, zmięty,
Próżał przy mem sercu jak sztandar wątplenia,
Po nad samotną ruiną zatknięty.

O! serce skoro to złowrogie znamie
Padło na ciebie—ty nie mierz strwożono,
Ozwij się! powiedz śmiało: ono kłamie!
Wszak masz młodości głos na twą obronę.
Wszak ludzie mówią, że ten głos przegłoszy
Nawet zawodu jęk i krzyk rozpaczny!
Ze póki on nam jeszcze śpiewa w duszy,
Póty nie wiemy, co to cierpieć znaczy.
Wszak ludzie tylko w gorzyc tych łez wierzą
Co po zmarszczonej wiekiem płyną twarzy.
Tych skarg słuchają tylko, które szerzą
Wybladłe usta starców i nędzarzy.

Młodość?... szczęśliwa! cóż ztąd, że nią miota
Dojrzałym latom nieznaną żądz walka,
Ze nad nią gwiazdą bładą łśni: tęsknota,
Ze świętych ogni strzegąc jak Westalka,
Sama się często własnym żarem strawia,
Ze w tytanicznych uniesień obłędzie,
Sama się gubiąc nikogo nie zbawia,
Ze tyle pragnie—a nie nie posiedzie,
Ze w ciśnie bytu codziennego kole,
Przestrzeni ląknąc do lotu się zrywa,
A los ją trzyma za skrzydła sokoła.
To nie—świat zawsze powtarza: szczęśliwa!

Wiem, serce moje—ciesz się! jesteś młode,
W ten dzień jesienny pochwal się twą wiosną,
Chmurnym obłokom ukaz twą swobodę,
I przerwij, śmiechem, pieśń wiatru żalowną.
Mileczysz?... a zwiedły liść przyłgał do ciebie,
Z suchym szelestem lekko się kołysze—
A mnie tak smutno, jakby na pogrzebie,
Bo odpowiedzi, wiem, że nie usłyszę.

Hajota.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Ustanowiona w początkach b. r. pod prezydencją towarzysza ministra sprawiedliwości Fritcha specjalna komisja do zrewidowania ustawy karnej, jak donoszą *Peters. wiadom.*, ukończyła już swoje czynności. Niebawem też rozpocznie się jej posiedzenia, na których gremialnie roztrąsane będą re-

zultaty prac oddzielnych członków. Po ukończeniu tych zajęć, wszystkie proponowane przez komisję zmiany ustawy karnej przekazane zostaną jeszcze do opinii specjalnego komitetu pod prezydencją ministra sprawiedliwości Nabokowa i zarządzającego II-m wydziałem ks. Urusowa, poczem dopiero przedstawione będą radzie państwa.

— Na wtorkowym posiedzeniu komisji, obradującej nad środkami ukroczenia pijaństwa, wzięto pod rozprawę prawo propinacji. Jakkolwiek rządowa komisja była za utrzymaniem tego prawa, jednakże redakcyjna komisja zebrania wystąpiła przeciw niemu. Nie utrzymały się nawet wnioski indemnizowania właścicieli za mające im się odjąć prawo propinacyjne. Taż sama jednak komisja redakcyjna, z uwagi na brak materiałów wyjaśniających, nie dotknęła bynajmniej prawa propinacyjnego w Królestwie Polskiem i w kraju nadbaltyckim. Wywiązała się ztąd rozprawa co do tego, czy należy rozciągnąć projektowane nowe przepisy na te gubernie, gdzie dotąd nie funkcjonują ziemstwa, oraz nad szkodliwością prawa propinacyjnego, praktykowanego w zachodnich prowincjach. Ostatecznie zebranie postanowiło pozostawić sprawę prawa propinacyjnego w guberniach Królestwa Polskiego i w kraju nadbaltyckim w zawieszeniu do czasu ukończenia prac dotyczących pozostałych części państwa i kwestję propinacji w zachodnim kraju przekazać do tymczasowego obrobienia komisji redakcyjnej.

— Z ogłoszonego przez *Journal de St. Petersburg* wyciągu budżetowego wyjmujemy następujące szczegóły, odnoszące się do budżetu ministerstwa oświecenia. Ogólna cyfra rozochodu na rok przyszły wynosi 18 milionów rs. czyli tylko o pół miliona rs. więcej niż w roku przeszłym. Płaca ministra (br. Nicolai) i jego towarzysza (p. Markowa), oznaczona została na 28,910 rs. Administracja centralna kosztuje 191 1/2 tysiący rs.; uniwersytety 2 1/2 mil. rs.; szkoły średnie 5 1/2 mil.; szkoły realne 1-8 mil.; szkoły miejskie i powiatowe 1-37 mil.; szkoły początkowe i parafialne 250 tysięcy; szkoły elementarne 1-7 mil. rs. (z tych 600 tysięcy rs. na placę inspektorów); instytut historyczno-filozoficzny z właściwymi gimnazjami 250 tys. rs.; seminarja i szkoły pedagogiczne 1-1 mil. rs.; korporacje naukowe 635 tysięcy rubli. Zwiększenie budżetu ogólnego o pół miliona rubli wynikało skutkiem wcielania instytutu technicznego, zostającego dotąd w za-wiadywaniu ministerstwa finansów, do ministerstwa oświaty.

— Jedno z pism tutejszych zamieściło niedawno „radosną wiadomość, że ogólna kasa emerytalna dla urzędników i oficyalistów w Cesarstwie i Królestwie Polskiem została zatwierdzoną“. Wiadomość ta jest bezzasadną i wynika widocznie z nieporozumienia przez redakcję odpowiedniego doniesienia pism rosyjskich. W rzeczywistości zatwierdzony został tylko projekt kasy emerytalnej i tylko dla urzędników i oficyalistów głównego Towarzystwa dróg żelaznych, t. j. drogi warszawsko-petersburskiej, petersbursko-moskiewskiej i niżno-nowogrodzkiej. Ponieważ na pierwszej z tych linii szinzy kilkaset naszych członków, uważamy sobie za obowiązek podać bliższe szczegóły nowego stowarzyszenia emerytalnego. Składka wynosi 6%; pensja emerytalna całkowita leży się po wysłużeniu lat 20. W razie wyjścia ze służby przed tym terminem, członkowi kasy zwracają się wszystkie wniesione składki. Z innych punktów ustawy zasługują na przytoczenie jeden, mianowicie, że członkowie kasy mogą prawa swoje do pensji emerytalnej przekazywać trzecim osobom (żonom); w razie zaś śmierci żony utracają prawo do pensji. Wyznajemy, że pożyteczność tej innowacji niezapelnie dobrze rozumiemy. Bądźco bądź zatwierdzenie (podobno wkrótce oczekiwane) przez ministerstwo oddzielnej ustawy emerytalnej dla głównego Towarzystwa dowodzi jasno, że sprawa ogólnej kasy emerytalnej znowu odłożona została *ad calendas grancas*; inaczejby nie tworzono nowej instytucji, komplikującej powołanie do życia ogólnej kasy. Okoliczność ta nasuwa nam myśl, dlaczegożby zarządy dróg żelaznych w Królestwie Polskiem nie mogły się postarać o połączenie swoich kas emerytalnych w jedną, albo przynajmniej o zawarcie konwencji kartelowej (na wzór istniejącej w Austrii) celem umożliwienia urzędnikom przechodzenia z jednej drogi na drugą. Za dwa lata otworzy się ruch na pierwszym oddziale drogi żel. dęblińsko-dąbrowskiej. Kolej ta mogłaby zatrudnić wielu urzędników dawniejszych dróg, a to znowu wygrałoby tym sposobem na częściowym odświeżeniu swego personelu. Jeżeliżby zarządy kolei nie zainteresowały się naszą myślą, mogłoby sami stowarzyszenia wystąpić z inicjatywą.

— *Dziennik poznański* donosi co następuje: „Wspominaliśmy swego czasu, iż rzeka Prośna, tworząca granicę pomiędzy Królestwem Polskiem a W. Ks. Poznańskiem, zrobiła sobie w powiecie wrzesińskim, pod

Lisewem, nowe koryto, i że wskutek tego musiano na nowo uregulować granicę. Komisja, która się sprawą tą zajmowała, skończyła teraz swoje prace; przyjął zaś znowu Prośnę za granicę, tak, że do Księstwa przydzielony został obszar nowy ziemi 80 morgów obejmujący. Ponieważ właścicielami tego obszaru są poddani rosyjscy, przeto zamysłają podobno ziemię swoje, które stały się teraz pruskimi, sprzedaż dominium Kreteków.“

— Inżynier Horoszewski podał w *Przeglądzie Technicznym* sprawozdanie za rok 1880 z wywsku kopalni węgla kamiennego w Dąbrowie Górniczej. W roku wspomnianym wydobyto stamtąd 78,448,947 pudów węgla kamiennego, a zatem o 12,836,439 pudów więcej niż w roku poprzednim. Ilość szybów eksploatowanych wynosiła 30, w których było w ruchu 60 parowych maszyn o sile 4316 koni, oraz 2164 majstrów górniczych i 2639 pomocników. Na jednego zatem robotnika w roku 1880 przypada 15,904 wydobytych pudów węgla, gdy w roku 1879 tylko 12,310 pudów.

— Droga żelazna nadwiślańska i obwodowa miała we wrześniu r. b. dochód ogólny rs. 294,134 k. 52, w tymże czasie roku poprzedniego rs. 200,477 kop. 57, a zatem we wrześniu r. b. dochód zwiększył się o rs. 93,657 kop. 15. Pasażerów przewieziono w tym czasie 101,462, bagaży zaś i towarów ogółem 6,670,464 pudów. Od 1-go stycznia do 1-go października r. b. dochód drogi wyniósł rs. 1,932,739 kop. 33, a w tymże czasie roku poprzedniego rs. 1,797,469 kop. 66, a zatem dochód zwiększył się w r. b. o rs. 135,269 kop. 67.

— Z powodu mrozów coraz silniejszych i śniegów wydane zostało przez władzę policyjną rozporządzenie, mające na celu utrzymanie porządku na ulicach oraz zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom; nakazano stróżom domów: 1) aby z chodników asfaltowych i granitowych śnieg czysty ciągle zmiatali nie dopuszczając tworzenia się grud lodowych i śnieżnych i aby też chodniki w ciągłej utrzymywać czystości; 2) z chodników marmurowych, bardziej śliskich śniegu w zupełności nie zrzucac lecz pozostawiać na nich tak aby się utrzymała równa warstwa pokrywająca chodnik i ślizgocie zapobiegająca; 3) wszystkie chodniki przez cały czas mrozów—a mianowicie marmurowe i granitowe posypywać codziennie popiołem, asfaltowe zaś piaskiem lub trocinami; 4) przejścia przez ulice przemieniać jaknajczęściej i utrzymywać w porządku i czystości; 5) nie pozwalać wyrzucać z podwórza ulice śniegu, lodu i wszelkich nieczystości.

— Stan sanitarny naszego miasta nie poprawia się niestety. W ciągu jednego dnia 28 października zachorowało w cyrkule jerozolimskim na szkarlatynę osób 5, na ospę osób 7. Z tych ostatnich jedna zmarła już nazajutrz. Niema wprowadzić w tym spisie wypadków błonicy, ale to nie dowodzi bynajmniej aby epidemia ta ustala. Często tylko objawia się z początku szkarlatyna a do niej później dołącza się jeszcze błonica, a wypadki zaś takie zwykle kończą się śmiercią. Zle więc jest jak było—a tymczasem nie jakoś nie slychać o żadnych skutecznych środkach mających zapobiedz szerzeniu się epidemii.

— W dniu 10-tym b. m., o godzinie 1-szej, odbył się w rządzie gubernialnym warszawskim licytacja na dostawę przez lat dwa, poczynając od 1-go stycznia 1882 r., po 12,592 pudów koksu rocznie.

— W jednym z ostatnich numerów *Kurjera* uczyniliśmy wzmiankę o nagrodzonej przez Cesarzką Akademię nauk w Petersburgu pracy pana Twersena „o medalach rosyjskich“, pomiędzy którymi znajdują się także medale wybite na cześć niektórych naszych współrodaków. Otrzymujemy teraz w tym przedmiocie list p. Gustawa Sonbise Bisier, który objaśnia nas, iż autor w swoim dziele pomieścił także medale wybite po roku 1815 na cześć polaków w obrębie Królestwa polskiego, lub w guberniach południowo-zachodnich urodzonych albo osiadłych, oraz i medale wybite za naszych czasów, na pamiątkę osób należących do odległej przeszłości. Do tej ostatniej kategorii należy medal z popiersiem Jana Zamoyskiego, kanclerza wielkiego, wybity w roku 1822 z powodu otwarcia szkół w Szechrzeszynie.

— W niedzielę dnia 7-go b. m., o godzinie 12-tej w południe nastąpi na ementarzu starozakonnych odsłonięcie pomnika poświęconego pamięci Daniela Noutkela, zastępcy redaktora *Jutrzenki* i tłumacza „Piecioksiąg Mojżesza“ i „Modłów starożytnych izraelitów“; pomnik ten powstał jak wiadomo ze składek publicznych.

— Julian Kłaczko zawitał do Krakowa.

— Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze rozmaitości daną będzie po raz

pierwszy trzyaktowa komedia Edwarda Paillerona w przekładzie E. Lubowskiego „Świat nudów“.

* Program wielkiej podróży europejskiej Sary Bernhardt jest następujący.

Rozpoczęła ją ona dnia 16 października w Belgji i Holandji.

Wezoraż po dwutygodniowym goszczeniu na większych scenach tamtejszych przybyła artystka do Wiednia i wystąpiła w Ringtheater jako „Dama kameljowa“.

Grać będzie tamże przez 10 wieczorów z rzędu do 12 b. m.

Opuszcza Wiedeń d. 13 zrana i tegoż samego wieczora jeszcze wystąpi w Peszcie, gdzie grać ma pięć razy.

Następnie występuje we Lwowie, Jassach, Odessie, Kijowie, Moskwie (ośm razy), Petersburgu (15 razy) i Warszawie (8 razy).

W kwietniu da ośm przedstawień w Madrycie, a sześć w Barcelonie.

Ponieważ zaś ostatnie przedstawienie w podróży jej północnej danem będzie dnia 12 stycznia w Krakowie, pozostaje przeto trzy miesiące do kwietnia, które Sarah zamysła poświęcić na podróż po Włoszech i Egipcie, dokąd wszakże nie pozawierała jeszcze kontraktów.

Impresarjem Sary jest p. Eugenjusz Herman.

Podziw obadza żelazne zdrowie „walej“ tragiczki, która przez siedm miesięcy zamierza grywać co wieczora, oprócz dni spędzonych w wagonie.

* Na scenie krakowskiej przedstawiono w tych dniach niegrywane nigdzie mussetowskie cacko „Karmozyn“ w mistrzowskim przekładzie Sabowskiego.

* Pani Sembrich, bawiąca obecnie w Moskwie, rozpoczęła sezon procesem o rozwiązanie kontraktu zawartego na występy w koncertach, urządzanych przez Moskiewskie towarzystwo miłośników sztuki muzycznej i dramatycznej.

Artystka domagała się unieważnienia kontraktu z tej zasady, że w kontrakcie spisowym w języku niemieckim rzeczono towarzystwo nazwanem było: *musikalische und dramatische Gesellschaft* — czem została wprowadzona w błąd, gdyż sądziła, że ma do czynienia z Moskiewskim Cesarzkim towarzystwem muzycznym.

Poczytując za ujmę dla swego stanowiska artystycznego występowanie w koncertach towarzystwa miłośników sztuki pani S. udała się przed kratki sądowe.

Sąd jednak nie podzielił jej sposobu zapatrywania na powagę kontraktu, dzięki czemu artystka śpiewała już na pierwszym koncercie danym w ubiegłą niedzielę i śpiewała, jak nam donoszą, ze zwykłym... niezwykle powodzeniem.

= Gość.
Od kilku dni bawi w Warszawie p. G. Curletti, medjolańczyk, geograf, którego nazwisko znam jest we Włoszech z prae w tej dziedzinie.

Miedzy innymi opracował on i w syntetycznej formie na czterech tablicach zawari obraz geografji fizycznej, politycznej, matematycznej i astronomicznej, do czego dodał jeszcze treściwą chronologję ważniejszych wypadków dziejowych i wynalazków.

Dla pedagogów tablice pomysłu p. Curletti są bardzo praktycznym nabytkiem, ułatwiają bowiem uczniowi zachowanie w pamięci ważniejszych dat i danych historycznych i geograficznych.

= Art. nad. Szanowny redaktorze!

W dniu 30-tym października, o godzinie 8-ej wieczorem, przywieziony został w mojej obecności do szpitala Ujazdowskiego przejechany (1½ godziny przedtem) przez lokomotywę zwrotniczy przy kolei wiedeńskiej, Kujawski, w bardzo ciężkim stanie. Biedaka przywiózł jego kolega wprost ze stacji kolei, w dorożce, po prostu, bez żadnego opatrunku.

Jak okropną musiała być męczarnia chorego podczas tej podróży, pozwała sądzić następujący opis jego stanu: prawa noga powyżej stopy prawie całkiem oderwana (trzymała się tylko na kawałkach ściągien), kości zdruzgotane, krew płynęła z rany obficie; prawa ręka złamana powyżej łokcia; lewa noga wywichnięta wstawie udowym; sześć żeber złamanych.

Nasuwa się pytanie: czyby nie należało urządzić przy stacjach kolei, gdzie takie wypadki w ogóle nie rzadko się zdarzają, ciągłego dyżuru, jeśli nie lekarzy, to przynajmniej felerów kolejowych dla udzielania pierwszej pomocy na miejscu?

Z poważaniem
przykomenderowany do szpitala ujazdowskiego
lekarz A. Starynkiewicz.

= Horrendum!
Pod tym wykrzyknikiem czytamy w *Gazecie rolniczej* co następuje:

„Dochodzą nas wieści, iż kilku właścicieli ziemskich w kieleckim i opatowskim korzystając z podniesionych cen ziemi na skutek nowej kolei, sprzedają majątki... niemiernie!”

Możeż to być?

Jeśli tak — prosimy o szczegóły — wydrukujemy imiona i nazwiska *in extenso*“.

= Zima szybkim idzie krokiem!
Onegdaj Narew u swojego ujścia zatamowała się i Wisła pokryła grubą krą.

Statek parowy „Konstanty“ wezoraż w drodze do Warszawy przez całą podróż walczył z lodami, narazie pod Jablonną uległ uszkodzeniu...

Musiano jedno kolo skutkiem pęknięcia ekscentryka odjąć, tak iż parowiec wolnym krokiem i z trudnością dalszą podróż odbył.

Podczas odejmowania kola jednemu z majtków spadająca sznufa odecięła trzy palce.

Pasażerowie ujęci współczuciem złożyli na kurację biedaka pewną kwotę...

= Znowu zagorzenia.
Na Koziej pod nr. 1 zagorzała Franciszka K., służąca.

Jak zwykle, przyczyną było zaniknięcie przedweśne pieca z węglami kamiennymi niedopalonemi.

Spostrzeżono ją rano bezprzytomną, energicznym jednak ratunkiem do życia przywrócić ją zdołano.

= Wypadek na polowaniu.

W dzień Wszystkich Świętych trzech młodych warszawiaków wybrało się na Bielany w celu wypróbowania dubeltówki, na którą jeden z nich właśnie po raz pierwszy otrzymał pozwolenie.

Nie umiając obchodzić się z bronią, wszyscy trzej wspólnymi siłami nabić ją ebeli, i właśnie podczas tej operacji nastąpiła katastrofa...

Najmłodszy, 17-letni, ugodzony nabojem śrutu, padł brocząc we krwi...

Ofiarą jest L. P., uczeń jednego z zakładów fotograficznych.

Rannego odwieziono do szpitala na Ujazdowie, gdzie dotąd pozostaje na kuracji.

Zyciu jego podobno zagraża niebezpieczeństwo.

= Lowy.

Onegdaj w dobrach pana N., w wyszogrodzkim, odbyły się lowy, w których udział przyjął myśliwi z całej okolicy.

Było ich z górą kilkudziesięciu.

= Pożary na prowincji.

Dnia 21-go z. m. pożar zniszczył dwa młyny wodne w Dachowie w powiecie sochaczewskim, ubezpieczone na rs. 25,601.

Pożar ten strawił też i sąsiednie budynki, wraz ze zbożem wartującym rs. 20,577, a nicasekurowanem.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Dnia 24 z. m. pożar wynikł w zabudowaniach gospodarskich we wsi Topola-Królewska, w powiecie łęczyckim.

Ogień objął następnie osadę włościańską, należąca do wójta gminy i takową obrócił w perzynę.

Podjezwają, iż pożar powstał z podpalenia.

Dnia 25 t. m. pożar powstał we dworze we wsi Zdanów, w powiecie sandomierskim.

Zniszczył on stodoły, stajnie i obory, ubezpieczone na kilka tysięcy rubli rs.

Splonęły oprócz tego ruchomości i sprzęty gospodarskie administratora majątku asekurowane na 10,000 rs.

Szkody obliczają ogółem na rs. 20,000.

Przyczyny powstania pożaru nie odkryto.

= Wypadki.

* W domu pod nr 28 przy ulicy Pawiej zamieszkiwał niejaki E.

Wezoraż wieczorem przybył do niego brat jego Abrama E.

Gość, z którym bez ceremonji postępowano, pozostawiony został na pewną chwilę sam w mieszkaniu brata.

Gdy ten ostatni wrócił, zastał Abrama E. wiszącego na drzwiach na pętlcy i już nieżywego.

Denat miał lat 21.

Przyczyna samobójczego zamachu niewiadoma.

* Wezoraż wieczorem, około godziny 10½, na ulicy Wiejskiej Michał G., będąc nietrzeźwym, pobit prętem żelaznym Wojciecha S., zadając mu dwie ciężkie rany w głowę i twarz.

* W szynku przy ulicy Twardej pod nr 43 Józef Ż. pokłócił się z Abrahamem W.

Z kłótni przyszło do bójki, w której pierwszy uderzył drugiego kuflem w głowę, zadając mu w ten sposób ciężką ranę.

* Wóznica powożący wozem najechał na Franciszkańskiej na Daniela J., którego mocno pokaleczył. Winny zbiegł.

= Rotszyld zachwiany.

Nader ciekawa pogłoska krąży obecnie w Paryżu, obijając się głośnie echem aż o... giełdę warszawską!

Według niej, zmarły dnia 25-go z. m. James Rotszyld nie umarł śmiercią naturalną, lecz padł z wła-

snej ręki, a to z powodu strat poniesionych na giełdzie...

W kilku ostatnich tygodniach giełdy berlińska i paryska były polem silnej agitacji przeciw tak zwanym „papierom Bontoux“, czyli mówiąc gwara giełdistów „kontrminowano“ papiery *Union général, Länderbanku* i innych.

Na czele kontrminy stał dom Rotszyldów, oddawna zapowiadający walkę na śmierć i życie tym katolickim bankom.

I w istocie taka kontrmina dałaby się silnie uczucie przeciwnikom, gdyby Bontoux nie uprzedził był Rotszyldów.

Bontoux, ściągawszy dyspozycyjne kapitały, wykupił wszystkie papiery z obiegu...

Kontrmina oznaczyła dzień i ułożyła z góry kurs, po którym ebeliła skupować w mowie będące papiery i sprowadzić ich spadek.

Tymczasem jakież nastąpiło rozezarrowanie! Papierów tych nie można było dostać na giełdzie za żadną cenę: wszystkie były u Bontoux'a pod zamknięciem...

Położenie kontrminy stało się rozpaczliwe...

Giełda berlińska wycofała się jeszcze w czas, ale paryska, a mianowicie Rotszyldowie, ugrzęzli po szyję...

Wtedy miał się udać br. James Rotszyld do arcybiskupa paryskiego, aby pośredniczył w układzie Rotszyldów z Bontoux.

Układ przyszedł do skutku z wielką stratą kontrminy, James Rotszyld zaś na wspomnienie strat 30 milionów franków podobno wynoszących, w wypadku rozpaczy sięgnął po brzytwę i pozabawił się życia...

Gdyby pogłoska ta sprawdziła się, naówczas zdarzenie to byłoby jednym z najtragiczniejszych wypadków naszego stulecia!

= Na welocypedzie.

Pomiędzy nowo wybranymi członkami francuskiej izby deputowanych znajduje się zagorzały welocypedysta.

Jest nim dr. Fréry z Belfortu.

Pegardza on kolejami i podróż z swojej siedziby do Paryża odbył... na welocypedzie.

Również i dorożki nie istnieją dla pana doktora. Na pierwsze posiedzenie w pałacu Burbońskim przybył Fréry na welocypedzie.

Ciekawą rzeczą, czy też i na mównicę wjeżdżać będzie na swoim wierzchołku p. deputowany.

= Arcydzieło.

Mamy przed sobą arcydzieło sztuki typograficznej.

Jest to wydanie „Chaty wujka Tomasza“ po angielsku w jednym poszytku, objętości londyńskich tygodników.

Cała powieść mieści się na trzydziestu kolumnach o trzech szpaltach każda!

Wydanie ukazało się w drukarni Francisza i kosztuje pensę (sześć groszy)...

Tak się szerzy oświata!

Przy tej sposobności zaznaczamy z przyjemnością, iż wydawcy angielscy liczą się z naszą publicznością, gdyż coraz częściej nadsyłają nam swoje druki.

= Telefon w średnich wiekach.

Na jednym z ostatnich posiedzeń przyszłej Akademji umiejętności przytoczono następujący ustęp z manuskryptu Leonarda da Vinci, dotyczący telefonu z XV-go wieku.

„Jeżeli na morzu włożysz otwór tuby do wody, a koniec tej rury trzymasz przy twem uchu, dowieść się, czy w oddaleniu płyną okręty. Takż sam skutek osiągniesz, jeżeli tubę wetkniesz do ziemi. I wtedy usłyszysz, co się dzieje w oddali.“

Co się tyczy owego morskiego telefonu Leonarda, to takowy może znaleźć zastosowanie tylko przy najpełniejszym spokoju morza.

Manuskrypt, o którym mowa, sięga 90 roku XV-go wieku...

= Krynoliny.

W Nowym Jorku zaczynają wchodzić w modę osławione krynoliny.

Być bardzo może, iż z letnim sezonem zapanują one wszechwładnie w państwie moim!

Krynoliny mają też podobno swoje dobre strony, a mianowicie:

1) Krynolina nosi suknie i zdejmując ciężar z piersi,

2) Pozwala ona sukniom bardziej się rozszerzać i daje więcej sposobności do rozkładowania bogatej materji.

3) Ukrywa niektóre braki i ujednolica wygląd świata niewieściego.

Krynoliny tak są już obecnie w Nowym Jorku poszukiwane, iż fabrykanci i kupey nie są w stanie za spokojić zapotrzebowania!

= Na ulicy.

— Jakto nie znasz mnie teraz?

— Dlaczego teraz?

— Wszak mam nawia *salto*

— Krótkowidz.
Podczas przedstawienia opery zapytał się ktoś
awego sąsiada na paradyzie:
— Przeczasz pana, jakiego kompozytora jest
muzyka tej opery?
— Teatr jest wysoki a ja mam krótki wzrok, nie
mogę więc tego dojrzeć— odrzekł krótkowidz.

— W tramwaju.
Konduktor, nastąpiwszy silnie na nogi, pasażera:
— W początkach — odczwał się dobrodusznie —
gdym nastąpiłem pasażerowi na nogę, sprawiał mi to
przykrość... ale teraz, już się przyzwyczaiłem!

— Sprostowanie. — We wczorajszym numerze,
w odcinku p. t. „Imieniny żywych i umarłych“, na
drugiej kolumnie i szpalcie, w pierwszym wierszu
pojęcia, poprzedzającego cytate z wiersza M. Kono-
pastora, złożono przez pomyłkę: i genialny nawet
„pastor“, zamiast: i genialny nawet poeta.

— W kościele N. M. Boskiej Łaskawej (po-Pijar-
zek) zawarty został, dnia 29-go października, zwią-
zaniem, synem Stanisława i Eustachji z Czarnom-
jedrzejskiej, a panną Antonią Adamiecką, córką
Józefa i Józefy z Łodwigowskich małżonków Ada-
mieckich.

Przy obrzędzie ślubnym, dopełnionym przez Jks.
Grzegorza Grudzińskiego, wikariusza parafji na Le-
sznie, otaczało młodą parę życzliwe grono, złożone
z osób należących do połączonych rodzin.
Szczęść Boże młodej parze!

Nekrologja.

— W sobotę, dnia 5 listopada, o godzinie 10 i pół zra-
na, w kościele św. Jana, odbędzie się nabożeństwo żałobne
dla w smutku żona zaprasza. —28054—

— W sobotę, dnia 5 b. m., w kościele św. Kazimierza na
Nowem-Mieście, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się do-
weczne nabożeństwo za dusze wszystkich protekto-
rów i członków duchownych i świeckich arcybactwa nieu-
stającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, oraz insty-
tucji jałmużniczej dla wstydających się zebrać, na które se-
dior najuprzejmiej zaprasza wszystkich protektorów i człon-
ków plei obojczy arcybactwa.

— Dnia 6 listopada, w niedzielę, jako w drugą rocznicę
śmierci p. p. Marji Miaskowskiej, wdowy po lekarzu, od-
prawionem zostanie nabożeństwo za spój jej duszy, w ko-
ściele św. Krzyża, o godzinie 9-tej zrana, na które pozo-
stały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—28163—

— W dniu 7 listopada, w poniedziałek, w kościele kate-
dralnym św. Jana, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się za-
dobne nabożeństwo za dusze zmarłych artystów i artystek
teatrów warszawskich, na które zaprasza się krewnych,
znajomych i kolegów. —28156—

— August Kuhnke, syn urzędnika drogi żelaznej war-
tawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, uczeń klasy 3-ej gimna-
zjum 3-go, w wieku lat 13, w dniu 2 listopada życie za-
kończył. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie za du-
szę zmarłego w kościele św. Barbary na Koszykach, dnia 5
b. m., o godzinie 11-tej zrana, poczem z tegoż kościoła i te-
goż dnia, o godzinie 4-tej po południu, nastąpi przeniesie-
nie zwłok na cmentarz powązkowski, na które rodzice z ro-
dziną zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.
—28143—

— S. p. Ryszard Fleck, urzędnik biura telegraficznego,
po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności
w dniu 3-im listopada r. b., przeżywszy lat 33. Pogrzebeni
w smutku rodzice, żona i bracia zapraszają krewnych, ko-
legów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok
z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na
cmentarz tegoż wyznania. —28128—

— W dniu 22 października, w osadzie Koziółek, gubernji
kieleckiej, rozstał się z tym światem po kilkoletnich ciężkich
cierpieniach s. p. Antoni Ferdynand Paulij, b. nadlesny
lasów rządowych, w wieku lat 67. Pozostali synowie z żo-
nami i wnuki, zawiadamiając krewnych i znajomych, proszą
o westchnienie do Boga. —28153—

— S. p. Jacenty Rutkowski, obywatel ziemski, przeżyw-
szy lat 100, zakończył życie we wsi Zdani, w dniu 3 b. m.
Eksportacja zwłok do kościoła w Nowo-Radomsku odbędzie
się w niedzielę, dnia 6 b. m., nabożeństwo żałobne i wy-
prowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy dnia następnego,
w poniedziałek, na które pozostałe w smutku córki, wnuki
i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.
—28242—

Telegramy własne Kurjera Warszawskiego.

Berlin 3-go listopada.
Dwór tutejszy zaniepokojony jest wielce groźną
chorobą królowej saskiej.

Lwów 4-go listopada.
Rada miasta Lwowa na wczorajszym nadzwyczaj-
nem posiedzeniu uchwaliła wyliczyć kwotę 5,000 złr.
na obchód dwusetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej.
Z kwoty tej wyznaczone będą nagrody po złr.
3,000 i 1,500 na dzieła konkursowe.

Petersburg 5-go listopada.
W celu zmniejszenia wydatków, jakie skarb pono-
si na gwarancje kolejom żelaznym, komisja kolej-
wa proponuje zrewidowanie ustaw kolei pobierają-
cych ze skarbu dopłaty i następnie objęcie ich w ad-
ministrację skarbu.

Petersburg 4-go listopada.
Słychać tu o opracowaniu nowej ustawy dróg ko-
munikacyjnych.

Petersburg 4-go listopada.
Ministerjum dóbr państwa zamierza zmniejszyć
znacznie swój etat.

Petersburg 4-go listopada.
Nowoje wremja uskarża się na rewizję odbytą u
metropolity Michała i jego aresztowanie.
Journal de St.-Petersbourg nazywa ten wypadek
nieszczęściem Serbji.

Petersburg 4-go listopada.
Nowoje wremja nadaje wielką wagę wiadomości
podanej przez Daily Telegraph o aresztowaniu w Dar-
danellach niemieckiego statku z ładunkiem 40 tonn
dynamitu.

Petersburg 3-go listopada.
Były naczelnik policji tajnej, radca stanu Farsow,
jeden z oskarżonych w procesie Mrowińskiego, przy-
był do Petersburga, proces zatem odbędzie się w jak-
najbliższym czasie, prawdopodobnie w pierwszych
dniach listopada r. s.

Petersburg 4-go listopada.
Proces b. gubernatora mińskiego Tokarewa został
odroczony.

Proces jenerala Mrowińskiego, b. technika miasta
Petersburga rozpocznie się 28 listopada.

Petersburg 4-go listopada.
Na ostatniem posiedzeniu komisji rzeczoznawców
zabrał głos (po raz pierwszy) hr. Tomasz Zamoyski,
przy obradach nad dopuszczeniem żydów do szyn-
kowania.

Hr. Zamoyski zwrócił uwagę, że w Królestwie Pol-
skiem, liczącem 13% ludności żydowskiej i z odmien-
nemi stosunkami prawnymi, proponowane ogranicze-
nia co do żydów nie mogą być stosowane.

W Królestwie obowiązuje prawo z r. 1842, dozw-
lające żydom szynkowania tylko w miastach i mia-
steczkach; niema potrzeby zmieniać go.

Komisja postanowiła proponowane ograniczenia
co do żydów nie rozciągać do Królestwa Polskiego.

Petersburg 4-go listopada.
Zapewniają, że łącznie z ośmiu ekspertami, mają-
cymi wziąć udział w obradach rady państwa w spra-
wie ukroczenia pijaństwa, powołany zostanie hr. To-
masz Zamoyski, jako przedstawiciel Królestwa.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Paryż 2-go listopada. — Zmarł tu dr Bonillaud, czło-
nek Akademji francuskiej.

— Paryż 2-go listopada. — Wczoraj, jako w dzień Wszyst-
kich Świętych, kościoły paryskie były przepelnione. W No-
tre-Dame celebrował arcybiskup paryski. Na cmentarzach
roili się tłumy ludu. Policja przedsięwzięła wszelkie środki
ostrożności dla przeszkodzenia manifestacjom na cmenta-
rach, a szczególnie Pere Lachaise, gdzie we wspólnym
dole spoczywa wielka liczba komunistów rozstrzelanych
w roku 1871 na mocy wyroków sądu wojennego. Komun-
istów przybyło na cmentarz nie wielu i ci zachowali się
spokojnie.

— Medjolan 2-go listopada. — Odsłonięcie binstów Belli-
niego i Verdigo w przedsiomku teatru „della Scala“ odby-
ło się przy wielkim współudziale przedstawicieli muzyki, li-
teratury i dziennikarstwa.

— Madryt 2-go listopada. — Cesarz brazylijski Dom Pe-
dro przedsięwzięł wkrótce wraz z swoją małżonką nową
podróż do Europy; Dom Pedro zwiedzi naprzód Lizbonę, a
w ciągu stycznia i Paryż.

— Londyn 2-go listopada. — Po siedmiu latach pracy u-
kończono wielki tunel pod rzeką Severn; tunel pod Severn,
przez który przechodzi kolej żelazna, skróci odległość mię-
dzy Bristolem a Newport.

— Dublin 2-go listopada. — Prowadzący pociąg po-
spieszny odebrał jennemu z podróżnych w drodze między
Dublinem a Drogheda pakiet, zawierający przeszło dziewięć
funtów dynamitu.

— Dublin 2-go listopada. — Wielka ilość azierzawców
placi czynsze. Kilka tysięcy z nich postanowiło korzystać

z „Land Act“, pomimo przeciwnych rad Ligi rolnej. Handel za-
czyna się podnosić na zachodzie Irlandji od czasu, kiedy
Liga uznana została za nieprawną.

— Berlin 2-go listopada. — Berlińska gmina synagoga
wystąpiła przeciw Stöckerowi na drodze karnej o pobudza-
nie do prześladowań żydów; prokurator wniosł oskarżenie
przeciw wydawanemu przez Henriciego, a obecnie już upa-
dtemu dziennikowi Reichsherald za pomieszczenie poematu,
wzywającego do nienawiści izraelitów.

— Berlin 2-go listopada. — Redaktor Berliner Börsen-
Courier, p. Fränkel, oskarżony o obrazę ministra Maybacha,
kancelerza państwa, oraz redaktora i podpułkownika Blan-
kenburga we Wrocławiu, jakoteż rady miejskiej i wydawcy
Schler. Zing, p. Korn, skazany został na rok i sześć mie-
sięcy więzienia; na wniosek prokuratora sąd uchwalił na-
tychmiastowe zaarrestowanie oskarżonego.

— Frankfurt n. M. 2-go listopada. — Deficyt wystawy,
według danych urzędowych, wynosi 800,000 marek.

— Frankfurt n. M. 2-go listopada. — Do Frankfurter
Zeitung. donoszą z New-Yorku o upadłości banku Newark.
Pasywa wynoszą sześć milionów dolarów. Zdefraudowano
z góra dwa miliony.

— Lwów 2-go listopada. — Nowowytbrana izba handlowa
już się utworzyła; biuro izby składa się obecnie z przewo-
dniczacego Simona i jego zastępcy Dymeta.

— Lwów 2-go listopada. — Na czwartkowym posiedzeniu
rady miejskiej roztrząsane będą wnioski komisji dla obmy-
ślenia sposobu uczczenia 200-letniej rocznicy oswobodzenia
Wiednia przez Sobieskiego.

— Konstantynopol 2-go listopada. — Z Jenikoi (sześć
mil od Konstantynopola odległego) rozbójnicy uprowadzili
zamożnego amerykańkaina i żądają za niego 1000 funtów szter-
lingów okupu.

— Tambów 2-go listopada. — W jednej ze szkół duch-
ownych wybuchła tak silnie błonica, iż musiano uczniów
rozpuścić do domów.

— Waszyngton 1-go listopada. — Dług Stanów Zjedno-
czonych zmniejszył się w ubiegłym miesiącu o 13,320,000
dolarów; w skarbu państwowym znajdowało się 31-go paź-
dziernika 240,960,000 dolarów.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 3-go. — Izba deputowanych wybrała na pre-
zesa Brissona 347 głosami, Laroche Foucauld otrzymał
33, Ouillibois 16 głosów. Rozprawa o kwestji tno-
tańskiej rozpocznie się w poniedziałek, po jej ukoń-
czeniu gabinet weźmie dymisję i nastąpi utworzenie
ministerjum Gambetty. Traktat handlowy włosko-
francuski został podpisany.

Paryż 3-go. — Wszystkie obiegające w dziennikach
kombinacje ministerjalne są przedwczesne. Do wcz-
raj wieczora Gambetta nie widział się ponownie
z Grevym, ponieważ zaproszenia z Elizenm nie otrzy-
mał. Gambetta dopiero wtenczas obejmie ministerjum,
gdy izba jego program w zupełności zaakceptuje.

Wiedeń 3-go. — Z Paryża telegrafują do Neue fr.
Presse: Gambetta zaprzecza stanowczo, jakoby miał
spotkanie z Bismarckiem. Krok taki uważałby w o-
beenem stadium za nieroztropność i błąd. Podróżo-
wał on po Niemczech przez miesiąc, ale nie widział
się z żadną polityczną osobistością.

Wiedeń 3-go. — Komisja budżetowa delegacji au-
strjackiej zatwierdziła proponowany w sprawozda-
niu referenta budżet ministerjum spraw zagranicz-
nych, z niektórymi zmianami żadanymi przez Kallaya.
Sprawozdanie rozbiega sprawę bieżącą, wspomina
korzystnie o wizycie włoskiej w Wiedniu i stwierdza,
że zjazd gdański był wyrazem pokojowych tenden-
cyj polityki rosyjskiej. Złożyć tylko należy, aby się
te stosunki dostatecznie zharmonizowały z zakresem
interesów austro-niemieckiego związku. Następnie
komisja obradowała nad budżetem ministerjum
wojny.

Londyn 3-go. — Times dowiaduje się, że układy
o traktat handlowy między Anglią a Francją zostały
tylko odroczone do końca tego tygodnia, lecz nie
zerwane.

S Z A R A D A.

Nie pierwsze drugiem, trzecie następuje;
Cała w niedoli ulgę sprawuje.

(Znaczenie wszelkie szara-y: Smrodynie).

— Dr H. Ruppert, ordynator kliniki terapeu-
tycznej (chorób wewnętrznych) w szpitalu Dzieciąt-
ka Jezus, przyjmuje od godziny 4-tej do 6-tej po po-
łudniu. Panska nr 24. —28120—

Do Składu Cygar
Hawańskich, Rosyjskich i Krajowych
pod firmą
M. Kiczorowski,

Wierzbowa nr 3, vis à-vis filarów teatralnych,
nadeszły cygara z wyborowego liścia, robione w Pe-
tersburgu na obstalunek własny.

Cena za 100 sztuk:

Obstalunkowe nr 1 rs. 6.

Obstalunkowe nr 2 rs. 5.

Obstalunkowe nr 3 rs. 4.

Skłag zaopatrzony jest również w Tytonie i
Papierosy z fabryki A. Popowa et C^{ie} sp.
w Odessie, oraz w Tytonie i Papierosy wie-
lu innych renomowanych fabryk z pola-
dniowej Rosji. —27085—

Coleje żelazne	Odechod. Przych. godziny i minuty	
Warsz.-wiedeńska:		
Expressowy 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Expressowy 2 klasy	11 10 r.	5 55 w.
Expressowy 1 klasy	7 — w.	10 10 r.
Pociąg pociąg łączący się z drogą łódzką.		
Łódzki 2 klasy	9 40 w.	6 10 r.
Łódzki 1 klasy	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Łódzki 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Łódzki 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Łódzki 1 klasy	4 45 w.	9 15 r.
Łódzki 2 klasy	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Łódzki 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
Łódzki 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Łódzki 1 klasy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Łódzki 3 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Łódzki 2 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Łódzki 1 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Miawy:		
Łódzki 3 klasy	10 — r.	8 24 w.
Łódzki 2 klasy	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Łódzki 3 klasy	2 10 p.	2 37 p.
Łódzki 2 klasy	10 — w.	9 10 r.
Łódzki 1 klasy	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Łódzki 3 klasy	1 10 p.	11 26 r.

Magazyn Obuwia Damskiego
Wł. Czaplickiego,
Miodowa Nr 3.
poleca wielki dobór bucików damskich i dziecięcych, oraz pantofelek z rozmaitego gatunku skór i pruneli w najświeższych a różnych fasonach.

Magazyn wspomniany przyjął sobie za zasadę: **TRWAŁOŚĆ WYROBÓW.** Ceny przystępne. 27536k

20 Powozów używanych

w różnym rodzaju, Karoty małe i większe, Kocze, Faetony, Wolanty, Amerykany i t. p., do wsi i do miasta, Kareta duża, poczworna, angielska, Kareta potrójna, z fabryki Petersburskiej Kareta paryzka do miasta. 27857k

SANKI UŻYWANE

w różnym rodzaju petersburskie, Sanki amerykańskie, vis-à-vis Kareta podwójna na saniech, za rs. 75. 27857k
Nr 19 Królewska, fab. powozów
W. Romanowski.

!!!PRACOWNIA!!!

Sukien i Okryć damskich **Michniewskiej** przeniesioną została z ulicy Przejazd Nr 3 na **Leszno Nr 7**, i nadal poleca się Szanownym Paniom, gdyż jak dawniej tak i teraz wykonywa obstalunki elegancko i prędko a niedrogo, bo najstrojniejsze Suknie do rs. 4, zaś jedwabne i balowe do rs. 6.

!!!Leszno Nr 7!!!

partier, mieszkania Nr 9.
Tamże przyjmują się **Kapelusze do ubierania po 40 kop.** k-27859

SKŁADY HERBATY

FIRMY

PIOTRA ORŁOWA,

Dostawcy Dworów

Jego Cesarsko-Królewskiej Mości

i J. G. W. W. K. Wł. Aleksandrowicza,

w Warszawie:

na Marszałkowskiej Nr 40 (róg Zgody)

i na Miodowej Nr 1 (dom W. Piotrowskiego);

w Lublinie:

na Krakowskim-Przedmieściu,

Nadmieniam przytem, że powszechnie znane

oddawna gatunki:

Mencheo w cenie rs. 1.50

Czyn-Kin-Kutong w cenie 2.—

Peicho w cenie 2.20

Żulan 2.50

z tegorocznego zbieru, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Ustępowanie, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoja.

Z. Reichman i Mendelsohn

W WARSZAWIE,

ulica Nowo-Zielna róg Królewskiej Nr 35,

polecają:

Piandeki z najlepszego grubego płótna, nieprzemakalne, po bardzo niskiej cenie, szczególnie odpowiednie dla właścicieli młynów i cukrowni

Ultramaryny do fabryk cukru,

Wyżymaczki ulepszonej konstrukcji, po cenach następujących:

Nr 1 rs. 14	
" 2 " 14.25	
" 3 " 14.50	
" 4 " 15.50	
" 5 " 17.50.	

Odbiorcom hurtowym odstępujemy odpowiedni rabat.

Dla panów właścicieli cukrowni polecamy również **Worki jutowe**, dziesięciopudowe, w najlepszym gatunku, po cenach najprzystępniejszych. k-27564

Skład Materiałów Opalowych i Budowlanych

Józefa Bandurskiego i S-ki,

OKOPOWA Nr 10, wprost GRZYBOWSKIEJ,

poleca

Węgiel Kamienny Szlązki po 95 kop.

Z powodu zakupienia znacznej partji **najlepszego Węgla** z kopalni Szlązkiej, sprzedajemy takowy po kop. 95 za korzec 244 1/2 ross. z odstawą w skrzyniach opłombowanych—całemi wagonami stosunkowo taniej.

Zamówienia przyjmują:

Skład Herbaty Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Miodowa Nr 1.

Skład Herbaty i Towarów Kolonialnych Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Marszałkowska Nr 40.

Sklep Towarów Kolonialnych E. Wilkańca, plac Ś-go Aleksandra Nr 5.

A. Mereckiej, ulica Twarda Nr 8.

Skład Tow. Pism. L. Herknera, ulica Senatorska Nr 14, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

M. Sawicki, Nowy-Swiat Nr 51, oraz

Józefa Hertz, Skład Herbaty Wilenka.—Senatorska Nr 27.

nasz kantor, Okopowa Nr 10, wprost Grzybowskiej.

Polecamy również **angielskie patentowane podpałki**, które okazały się nadzwyczaj praktycznymi w gospodarstwie domowym.—Cena za paczkę zawierającą 50 tabletek, z których każda wystarcza na rozniecenie ognia, **kop. 10.**—Nabywać można w powyższych składach. k-25882

Główny Skład w Magazynie Francuskim, ulica Hr. Berga w Warszawie.

Medal Złoty na Wystawie Przemysłowej w Paryżu 1879 r.

Nowe Lampki Nocne Paryzkie (Veilleuses)

Knotki te z najlepszego wosku pachnącego, są o wiele lepsze od wszelkich innych, gdyż knotek umieszcza się nie w korku i papierze, które się łatwo zapalają, wydają swąd nieprzyjemny, lub spadają na dno lampki, lecz w dętej bańce porcelanowej, która na oliwie nie zatoni. Oszczędność zrobiona przy użyciu tych knotków jest wielka, gdyż jeden knotek pali się 12 godzin (pudełko na 6 miesięcy 25 kop., na rok 40 kop.)

ZAPALKI FRANCUSKIE ROCHE & Comp.

doskonałego gatunku, w rodzaju Szwedzkich. Pudełko 2 kop. i 12 pudełek 18 kop.

WIELKI WYBÓR ABAŻURÓW PARYZKICH.

Ekonomiczne Brûle Bout Paryzkie.

Le Brûle-bout jest mały przyrządek metalowy, którego jedna część wkłada się w otwór lichtarza, druga zaś obejmuje świecę w sposób, że ta może się zupełnie wypalić, nie narażając profilki na pęknięcie i zabezpieczając lichtarza od zbrudzenia (sztuka 15 kop.).

Szuwaks Paryzki „des Deux Mondes“ Chavariber & Comp.
gwarantowany bez żadnego kwasu, konserwuje skórę czyniąc obuwie nieprzemakalnem, wydaje natychmiastowy połysk, nie brudzi ubrania, nie twardnieje, nie rozpyla się, i jest najtańszym ze wszystkich Francuskich Szuwaksów (od 3 do 30 kop. pudełko).

Paryzkie Smarowidło nieprzemakalne „Eureka“ (od 80 k.).

Putz-Pomade (pudełko od 7 1/2 kop. k-26850

FABRYKA ŻELAZNYCH

MEBLI GIĘTYCH

B-FRUMKIN,

po pożarze na nowo odbudowana i znacznie powiększona, poleca: wszelkie gatunki Mebli, także ogromny wybór łóżek, Kółek i Łóżek dziecięcych,

po cenach niższych jak dawniej.

Kupcom hurtowym odstępujemy się znaczny rabat.

Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych,

(dawniej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście), odbywa się obecnie także w samej fabryce.

RYBAKI Nr 10. k-25363

KTO LUBI!

obrych gatunkach i z dobrym gustem wykonanych kapelusze damskie, a nie drogie, dla Pań polecamy Magazyn Młd J. Mot-Nowy-Swiat Nr 45. 27818—k



Wł. Nowicki,
Reprezentant firmy Piotra Orłowa na Królestwo Polskie.
Kantor i Ekspedycja główna na Marszałkowskiej Nr 40 w Warszawie).

Największa parowa Fabryka Gorsetów
!!!Tanio, trwale i najlepsze fasony.
Mamy honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowaliśmy na sezon jesienno-wiosenny więcej jak 4,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzeźnowych, a jako nowych bardzo tuzinów czarnych i pasowych, po cenach fabrycznych.

!!!Tanio, trwale i najlepsze fasony.
Mamy honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowaliśmy na sezon jesienno-wiosenny więcej jak 4,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzeźnowych, a jako nowych bardzo tuzinów czarnych i pasowych, po cenach fabrycznych.

Edwarda Sachera Hotel de l'Opera,
Wprost Cesar.-Król. Opery.
Pierwszorzędną ten hotel, obecnie świeżo odnowiony i powiększony, poleca się u Szanownej publiczności podróżującej. Personal służbowy mówi wszystkimi językami. Pokoje od 1 guldna i wyżej. Uprzejmość i piękne położenie zalecają hotel. Pensja stosownie do ugody.
Ed. SACHER

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Faleckiego i Syna

SPRZEDAJE TOWARY
po niżej oznaczonych cenach:

- Materje** jedw. czarne i kolor. w różn. gat. lok. po kop. 90, rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35 i rs. 1 k. 50.
- Materje** jedwabn. (Fay), czarne i kolor. w różn. gat. lok. po rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 80, rs. 2, rs. 2 k. 25 i rs. 2 k. 70.
- Materje** jedwab. w paski i kratki, bar. dzo ładne, lok. po rs. 1 k. 10.
- Atlasy** jedwab. czar. i białe w różn. gat. lok. po kop. 60, 90, rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 80 i rs. 2.
- Atlasy** jedwab. we wszyst. kolor. lok. po kop. 60, 90 i rs. 1.
- Atlas** czar., czysto jedw., na salopy, w naj- lepszym gatun. lok. po rs. 2 kop. 70 i rs. 3 k. 30.
- Atlas** de Lyon, czar. czysto jedwab. na salopy, lok. po rs. 2 k. 10, rs. 2 k. 40 i rs. 2 k. 70.
- Armury** czar., czysto jedwab. w dobrym gat., na salopy, lok. po rs. 2 k. 80 i rs. 3 k. 15.
- Adamaszki** czarne, czysto jedwabne, lok. po rs. 2 kop. 25.
- Aksamity** czar. w różn. gat. lok. po rs. 2, rs. 2 k. 40, rs. 2 k. 70, rs. 3, rs. 4, rs. 5, rs. 6 i rs. 7.
- Aksamity** kolorowe, w dobrym gatunku lok. po rs. 3.
- Aksamity** w paski, w różnych kolorach, lok. po rs. 1 kop. 65.
- Bareże** grenadine à jour, jedwab. czar. i kolor., jasne, na wieczory i za- bawy, lok. po kop. 60, 75 i rs. 1. (275 1)



MAGAZYN

Mebli

Nowych i używanych

przy ul. Marszałkowskiej Nr 63,
w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli kra- jowych i zagranicznych, skromnych i wykintnych. — Przyjmuje obsta- lunki tapicerskie i stolarskie. — Kupu- je i zamienia mało używane wy- najmuje i urządza całe aparta- menty — za dobrego wyboru poręcza swą firmą.

ZAŁĘSKI & Com.

FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które każdy może otwierać i ocz. szezać dowolnie (13 mod).

KUCHEKKI „à LA MINUTE“, Paryżskie, za pomocą których można w 5 mi- nutach, za spalaniem tylko arkusza papieru zwyczajnego, usmażyć befsztyki i otrzymać herbatę lub kawę (od rs. 1.50 do rs. 3.50).

Aparaty paryżskie do prania, pokojowe, samopiorące (15 rs.).

Maszyny do robienia masła, pokojowe, znane w Paryżu „Expéditives“ (1 funt masła w 15 minut) od rs. 5. **Główny skład w Magazynie Francuskim przy ul. Hr. Berga 16**, który również przyjmu- je wszelkie reperacje filtrów. 21732k

W Hotelu Brühlowskim

RESTAURACJA

jest do wydzierżawienia od 1-go
Stycznia 1882 r. — Wiadomość
w tymże hotelu Nr 14. 27832k

Sala Licytacyjna

Miodowa 11.

wyprzedaje każdorazowo po cenach nader niskich: kaftaniki i kalesony wełniane i ba- wełniane, pończochy i skarpetki wełniane, oraz szaliki jedwabne i półjedwabne (ca- chenez). 26877—k

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Łyżwański. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),
w Warszawie, Tłomackie Nr 3
(dom Manna),

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do fryzowania, prania i farbowania, i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

Zwracam przytem uwagę Szanownej Publiczności, że Fabryka moja nie ma nic wspólnego z zakładem przy ulicy Senatorskiej Nr 20, i że odpo- wiadam tylko za dobroć towarów w mojej fabryce nabytych.

EMANUEL SACHS.

k-27120

MIODOSYTNI POLSKA

przy Składzie Win J. Zahorskiego,

Marszałkowska Nr 51,

poleca zdrowy i czysty napitek prańców naszych, jako to:

Miody Hajduckie, butelka po 40 kop.; Mieszczańskie po 50 kop.; Szla- checkie po rs. 1 i po rs. 1 kop. 20; Hetmańskie po rs. 2 kop. 50 i wyżej. Zamówienia z prowincji — wysyłają się za zaliczką. k-27548

NAJDELIKATNIEJSZY

TRAN RYBI

tak naturalny żółty, jako też oczyszczony biały, zalecany przez lekarzy, głównie w cierpieniach piersiowych i skroficznych, poleca

Skład Materjałów

LUDWIKA SPIESSA i Syna,

Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (PP. Kanoniczek). k-27473

Nowo-otworzona pierwsza Krajowa Fabryka

PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

k-27691

poleca swe obfite zapasy po cenach fabrycznych. — Przytem dla dogodności Szanow- nych Pań, fabryka sprowadza ciągle najświeższe Modele Produkcji Paryżkiej, jako to: Pióra, Aigretty, Fantazje, zachwycające gustem i elegancją, po cenach niepraktykowane niskich. — Pranie, fryzowanie i farbowanie na sposób francuzki.

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, lewa oficyna.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych

z fabryk krajowych, ruskich i zagranicznych

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca Szan. Publiczności swe towary po cenach następujących:

- Verouse** w kratkę, łokieć po kop. 14.
- Lustry** gładkie, łokieć po kop. 15, 18, 22½ i 25.
- Alpaga Lustry**, w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 30, 35 i 37½.
- Croise** gładkie, w różnych kolorach, łokieć po kop. 25, 30, 32½ i 40.
- Plaidy** w kratkę, 2 łokcie szerokie, łokieć po kop. 45, 50, 55 i 60.
- Diagonale** w różnych kolorach, łokieć po kop. 35, 40 i 50.
- Crepy** kolorowe, łokieć po kop. 30.
- Veloutine**, 2 łokcie szerokie, czysto wełniane, w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 95 i rs. 1 kop. 15.
- Stratford**, 2 łok. szeroki, czysto wełn., w najlepszym gatunku, lok. po rs. 1 k. 25.
- Kaszmiry** czarne, czysto wełniane, w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25, 1.40, 1.60, 1.75 i t. d.
- Armury** czysto wełn., w najlepszym gat., łokieć po rs. 1.40, 1.60, 1.90, 2 i 2.40.
- Kaszmiry** kolorowe, 3 łokcie szerokie, na koldry, w najlepszym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25.
- Flanelo** kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 65, 75, 85, 90, rs. 1 i 1 kop. 15.
- Chustki** duże, czysto wełniane, po rs. 2½, 3, 4, 5, 6, 7, 8½.
- Chustki Himalaya**, w najlepszym gatunku, po rs. 11½.
- Kamloty** czarne i kolorowe, łokieć po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 55. k-27696

Magazyn Mebli

Nowych i używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki

Marszałkowska Nr 60, róg Zie- lonego Placu, 1 i 2 piętro.
Znaczny wybór mebli gotowych, kra- jowych i zagranicznych. — Posia- dając własne warsztaty stolar- skie i tapicerskie, przyjmuje obsta- lunki na roboty: stolarskie, moblo- we, tapicerskie i dekoracyjne.

Do wydzierżawienia

FOLWARK

w bliskości Warszawy, wódk 15, z łakom- nad rzeką, gleba w połowie pszenna, z 18- wentarzami, lub bez, zasiew oziminy 120 kor- cy: budowie w dobrym stanie, kompletno- Bliższa wiadomość: Leszno Nr 21, mieszk. 17, do godziny 11 rano codziennie. 27841k

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka Nr 3, drugie piętro.
Odbiera co tydzień świeże transpor- ta Koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki ciemne i czarne. 27057k
Krawaty, fanszony zjedwabiu fran- cuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby ko- ścielne.
Do sukien, bielizny i mebli.
Tamże Herbaty firmy Szlakowa, je- dyna w Warszawie, posiadająca ogro- mne składy w Moskwie i Petersburgu.

LEKARZ

potrzebny jest do miasteczka gubernij Wo- lynskiej. — Roczne wynagrodzenie ra- 400 i wolna praktyka. Adresy udziela
Warsz. Agentura Ogłoszeń Rajchman i
Frendler, Senatorska 22. 27822k

Jest do sprzedania za sumę około 5,000 rs

Świetny Interes

o 1 lat kilku istniejący, z wyrobioną klientelą przynoszący wielkie zyski. Interes wyne- ga znacznego nakładu pracy. — Reflektan- racją składać swe adresy w Kantorze Kur- Warsz. pod lit. Z. D. Nr 30. 27790k

Do rozszerzenia renomowanej fabry- ki maszyn z kapitałem

Od rs. 15—20,000 poszu- kuje się współnika

oferty proszę składać do Biura Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 22, pod li- erami A. Z. 2747—k

Z powodu wyjazdu zagranicę, jest do od- stąpienia

Mieszkanie umeblowane

przy ulicy Hożej, pod Nr 128, mieszk- nia Nr 3, składające się z 7-miu pokoi, 2-3 dla służby, kuchni, wanny, wozowni i staj- na 3 konie. — O warunkach można się do- wiedzieć od służącego Piotra. 27804k

Do wynajęcia zaraz

PIWNICE

w gmachu Warszawskiego Insty- tutu Muzycznego, przy ulicy Or- dynackiej Nr 1 znajdujące się. Wiadom. powziąć można codzien- nie z wyłączeniem świąt w Kan- celarii tegoż Instytutu od godziny 10-tej do 12-tej. 27774—K

Дозволено Цензурою. Варшава 23 Октября (4 Ноября) 1881 г.

Patrz Dodatek

Najnowsze Wydawnictwa Księgarni, Składu Nut i Fortepianów GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE.

Dzieje Polski w Zarysie.

przez
Michała Bobrzyńskiego.
Wydanie 2, znacznie zwiększone,
2 tomy, rs. 4.

Dr Jan Scherr.
Historja literatury powszechnej,
według 6-go wydania oryginału niemieckiego
przełożona, w osobnych przypisach uzu-
pełniona i w dziale literatur słowiańskich
znacznie pomnożona,

przez
Bronisława Zawadzkiego.
Tomy 1-go zeszyt 1 i 2 z przedpłatą na ca-
łość, mającą obejmować 6 zeszytów, (2 ob-
szersze tomy w 8-ce) rs. 5.

**Odrodzenie i Reforma-
cja w Polsce.**

Pięć prelekcji publicznych, mianych 1880 r.
w Krakowie,
przez
Józefa Szujskiego.
Kop. 80, wydanie objaśnione przypisami,
rs. 1.

SUMY NEAPOLITAŃSKIE.

Opowiadanie historyczne,
przez
Klemensa Kanteckiego.
Rs. 1 kop. 80.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 28 Października (9 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się
będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna, na dostawę w r. 1882 owsa, siana
i słomy dla Warszawskiej straży ogniowej i słomy dla straży policyjnej, od cen w wyka-
zanie zamieszczonych.
Konkurencji nieuczestniczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu
w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opiewające deklaracje, z dołączeniem
wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.
Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistra-
tu, szczególnie zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zo-
stały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

Księgarnia

G. Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr 4,

otrzymała na Skład Główny:

**Stanisławska Stanisława, NA ŁA-
SKAWYM CHLEBIE,** komedia
w trzech aktach oryginalnie napisana.
Cena rs. 1.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych
księgarniach w kraju i zagranicą. p28020

Nowe Tańce.

Nakładem Księgarni i Skła-
du Nut muzycznych

G. Sennewalda,

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły następujące nowe tańce:

T. Heriza, "TRAMWAJ POLKA",
ofiarowana W-nej Annie Bamberg.
Cena kop. 22 1/2.

**L. Lewandowski, HRUBIESZO-
WIAK MAZUR,** ofiarowany W-mu
Antonemu Horodyskiemu. Cena k. 22 1/2.

L. Lewandowski, "SZYK" MAZUR,
ofiarowany JW. Ludwikowi Jaroszyń-
skiemu. Cena kop. 22 1/2.

Powiększone kompozycje grywane są w Tea-
trze Rozmaitości i przez orkiestrę war-
szawską. p28021

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami.—Skład fabryczny ul. hr. Berga Nr 11. —Wybór Ha-
tek. —Chustek. —Kaftaników. —Koszulek. —Calesonów. —Kamaszy różnych. —Sukienek. —Pończoch. —Ubrania myśliwskie. —Skarpetki.

Mieszko Stary i jego Wiek,

napisał
Stanisław Smolka.
Praca uwieńczona nagrodą Towarzystwa hi-
storyczno-literackiego w Paryżu.
Rs. 4.

**Dr Antoni J...
Zameczki Podolskie**
na kresach multanskich.

Wydanie 2, przerobione i powiększone
przez autora.
3 tomy w 8-ce, rs. 5.
Treść: Tom I i II. Kamieniec nad Smo-
tryczem. III. Żwaniec. — Paniowce. —Czar-
nokoziniec. —Bar. —Mohylów. —Szarogrod.

Aleksander Bain,

Profesor Logiki w Uniwersytecie w Aberdeenie

Nauka Wychowania,

Przekład z angielsk. pomnożony rozdziałem
„O wykładzie języka polskiego“.
Rs. 2 kop. 25.

Szkice z Podróży
do południowej Afryki,
edbytej w latach 1875—1877 przez

Dr Ant. Rehmana.
Rs. 2 kop. 25.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. p27836

Tanie Nuty.

Wybór wielki Nut tanich, jak-
kolwiek zwyczajnych wydań w kraju
i za granicą ogłaszanych, znajduje
się stale w Księgarniach **Maury-
cego Orgelbranda** co Warsza-
wie, naprzeciw posągu Kopernika. —
Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Nowości i zapasy w tydzień
nadejdą i mogą być do wyboru
za ułową udzielane.

Katalogi bezpłatnie.

Nuty na wszystkie instru-
menta w Instytucie Muzy-
cznym w Warszawie używane, znaj-
dują się w powyższych składach, a
w razie chwilowego braku, w ciągu
6—8 dni sprowadzone być mogą.

Uczniowie i uczennice In-
stytutu Muzycznego otrzymują Nuty pod
wyjątkowymi warunkami. 25869D

Student Uniwersytetu

udziela korepetycje, za przystępną cenę. —
Wiadomość w kantorze tegoż pisma pod lit.
W. K. 23301b

KURJEREK KSIĘGARSKI Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, wprost Kopernika, Filja Senatorska 22.
Książki i nuty otrzymane w m. Październiku 1881 r.

Książki:

Archiwum spraw zagranicznych francu-
skie, do dziejów Jana trzeciego, oprac-
ował Dr Kazim. Waliszewski. Tom II.
Lata od 1677 do 1679. Rs. 10.

Augustyn św. Wyznania. Przełożył z la-
cińskiego Michał Bohusz Szyszło. Wy-
danie drugie. Rs. 1.

Bałucki Michał, Pańskie dziady. Powieść
fotografowana z natury. Rs. 1.

Bliziński Józef, Rozbitki. Komedja w 4
aktach. Kop. 90.

Bobrzyński Michał, Geneza społeczeń-
stwa polskiego na podstawie kroniki
Galla i dyplomatów XII-go wieku.
Kop. 60.

Bykowski J. i Piotr, Faktor Hetmań-
ski. Powieść zeszłowieczna. Kop. 90.

Chotkowski Wł. Ks., Rozszerzenie pro-
testantyzmu w ziemiach polskich pod
rządem pruskim w XVII i XVIII wie-
ku. Kop. 80.

Ćwikliński Ludwik, Homer i homerycy.
Rzecz o studiach i przekładach Ho-
mera szczególnie w Polsce. Rs. 1 k. 40.

Czubiński Jan, Spiewnik polski dla ochro-
nek szkół ludowych i wydziałowych.
Część II dla klasy II i III. Kop. 45.

Gliniński Henryk, Tylko doktor! Szkic po-
wieściowy. Kop. 70.

Goldszmidt Jakób, Kalendarz dla izrael-
itów na rok 5642 (1881. 1882). K. 60.

Harwot Jerzy, Zasady wychowania Her-
berta Spencera i Aleksandra Baina.
Kop. 80.

Kalendarz na rok zwyczajny 1882. Koleda
dla gospodyń przez autorkę 365 obia-
dów. (Rok siódmy). Kop. 50.

Kraszewski J. J., Krzyżacy 1410. Obraz-
zek z przeszłości 2 tomy. Rs. 2.

— Sama jedna. Powieść współczesna,
2 tomy. Rs. 1 kop. 80.

Melville H., Cztery miesiące pobytu na
jednej z wysp Markizów pośród dzik-
kich. Wolny przekład z angielskiego
Zuzanny Zajęzkowskiej. Ozdobione 4
rycinami kolorowanymi. W opowieści kar-
tonowanej kolorowej rs. 1 kop. 50,
w płótno angielskie, bogato złoczone,
rs. 2.

Morowicz Stanisł., O uprawie roli i o
jeździe po drogach zwyczajnych za po-
średnictwem siły wiatru (z rycin).
Kop. 50.

Kalendarz Chrześcijański
według starego i nowego stylu, przez
Ks. K. NOWICKIEGO, z W.,
na rok 1882,

wyszedł z druku. —Skład główny w Redakcji
Przeglądu Katolickiego, w Warszawie, ulica
Senatorska № 6. Cena kop. 30. 26854b

CZYTELNIA
A. Kotarbińskiego

otwarta codziennie od 4 do 6 wieczór
Jerozolimska 13. p24502

Czytelnia Dzwonkowskiego

Miodowa № 17, 26119b
zopatrywana jest stale w nowości tre-
ści beletrystycznej i naukowej. Abo-
nament miesięczny 50 kop. Zastaw rs.
2. Salon do czytania pism i ksią-
żek. Wejście jednorazowe kop. 5.

NAUCZYCIELKA
z patentem udziela lekcje muzyki w polskim
i ruskim językach, u siebie i po domach.
Wiadomość: Wspólna № 34, na parterze,
mieszkania № 1. p26897

Demi-place
poszukuje w pobliżu Instytutu Muzycznego
Uczennica tegoż zakładu, znająca dobrze je-
zyk Niemiecki. —Oferty przyjmuje kantor te-
goż pisma pod liter. R. T. p27300

Oracz Izidor, Król reporterów. Operetka
w pięciu obrazach, oryginalnie napi-
sana. Muzyka Adolfa Sonnenfelda,
Kop. 50.

Pasek Chryzostom Jan, Pamiętniki. Rs. 1.
Przyborowski Walery, Bitwa pod Ra-
szynem. Powieść historyczna dla mło-
dzieży. Z 6 rycinami podług rysunku
W. Gersona. Rs. 1, oprawne w płó-
tno rs. 1 kop. 50.

Quinet Edgar, Nowy duch. Rs. 1 kop. 50.
Rudnicki Józef, Obrazki z życia i praw-
dy. Rs. 1 kop. 20.

Samolewicz Zygm. Dr., Gramatyka je-
zyka łacińskiego. Wydanie trzecie.
Rs. 1 kop. 50.

Stanisławski Stanisław, Na łaskawym
chlebie. Komedja w trzech aktach ory-
ginalnie napisana. Rs. 1.

Synoradzki Halina Michał, Kneźna Mi-
licia. Powieść. Rs. 1.

Trejdosiewicz Jan Dr., O różnorodności
pokładów geologicznych w Królestwie
Polskiem. Kop. 50.

Wentura Joachim, Matka Boża matka
nasza, czyli wyjaśnienie tajemnicy Prze-
najsświętszej dziewicy u stóp krzyża.
Przełożył na język francuski T. A. M.,
na język polski ks. Serafin Prus. K. 80.

Nuty:

Herz Teodor, op. 83. Tramwaj Polka.
Kop. 22 1/2.

Juczyk Joseph, op. 2. Mazurka pour le
Violon avec accomp. en Piano. Kop. 30.
— op. 2. Mazurka pour le Piano. K. 30.

Lewi Gust., Pieszczołka Polka-Maz. K. 15.
Myszyńska L., Dwie Piosenki № 1, Mazu-
rek № 2, Powiedz mi różo. Kop. 37 1/2.

Osmanski Wojciech, op. 104. Władysław
Mierzwinski, Polonez na forte-
pian. Kop. 40.

— op. 105. Po naszymu, Mazur. Kop. 22 1/2.
Sampelen, Männen-Lännen Walzer f. Pia-
no. Kop. 75.

Skop Matylda, op. 1. Moja pierwsza myśl
à la mazurka na fortepian. Kop. 22 1/2.

Wronski Adam, Kontredanse z Czartow-
skiej Jawy. Kop. 30.

Zeleniński Wł., op. 38. 25 preludyj dwu-
trzy i czterogłosowych na organ lub
fisharmonikę, do użytku organistów
i kształcącej się młodzieży. Zeszyt I
rs. 1, zeszyt II kop. 60. p28039

Młoda Francuzka

poszukuje godzinę konwersacji. —Wiadomość:
Bonifraterska № 17, 2 piętro na lewo. p27829

OSOBA

w średnim wieku życzy przyjąć miejsce do
towarzystwa lub zarządu domu. Osoby po-
trzebujące, mogą się zgłosić do kantoru Ku-
rjera Warszawsk. pod liter. A. G. p27801

Student Uniwersytetu

z medalem z gimnazjum, znający język nie-
miecki, poszukuje korepetycji; może przygo-
tować także do którejkolwiek klasy gimna-
zjum lub innego zakładu naukowego. —Wia-
domość: Wspólna № 23a, mieszkania № 18,
pod liter. E. A. D. p27849

OSOBA

pleci żeńskiej, z funduszem rs. 100, znajdzie
dobre miejsce do Sklepu Pieczywa i Rozmai-
tości. —Wiadomość pod № 24 Freta Szeroka,
w kawiarni, od godz. 4 do 5. 27890 n

Młoda Osoba,

dobrej rodziny, znająca dobrze języki fran-
cuzki i niemiecki, życzy mieć miejsce Naucz-
cielki lub towarzyszy w Warszawie albo
na prowincji. —Adres: Sienna № 9A, 2-gie
piętro na lewo. p27866

Potrzebna jest

Bona Niemka

na wies. Zgłaszać się: ulica Solna № 18,
mieszk. 4, między godz. 3 a 6. p27885

NAKŁADEM
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,
wyszły następujące nowe powieści:
KRZYŻACY 1410.

OBRAZEK z PRZESZŁOŚCI
przez

J. I. Kraszewskiego.
2 Tomy.—Rs. 2.

TYLKO DOKTOR!

SZKIC POWIEŚCIOWY
przez

Henryka Glińskiego.
Cena kop. 70.

FAKTOR HETMAŃSKI

POWIEŚĆ ZESZŁOWIECZNA
przez

Piotra Jaxy Bykowskiego.
Cena kop. 90.

W tem dziele autor, zdolny do
kreślenia przeszłości piórem, wy-
stawił kilka z nieznanymi szczegó-
łów z awanturycznej kariery He-
tmana Ksawerego Bran-
nickiego. 27351-D

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach
w kraju i zagranicą.

Biblioteka wyborowych powieści
wydawana przez
KSIĘGARNIĘ POLSKĄ
WE LWOWIE.

Już opuścili prasę:

23052-D	Rs. k
Bałucki Michał. Był wyżej! po- wieść współczesna. 1 20	
— Za winy niepopłacone, 2 tomy w jednym 2 —	
Błędowski. Chwilowe blaski, po- wieść w 2-eh tomach. 2 —	
Brzozowski Karol. Dell Petko, powieść na tle bułgarskim. — 80	
Daudet Alfons. Ten mały, po- wieść z francuskiego. 1 35	
— Królowa Fryderyka, powieść w 2 tomach, z francuskiego. 2 —	
Farina Salvatore. Ukryte skarby, z włoskiego, powieść numerystycz- na. 1 20	
Jeż T. T. Opowiadanie Stasia, hu- moreśka. — 60	
— Z ciężkich dni, powieść historycz- na w 2-eh tomach. 2 50	
Kraszewski J. I. Krwawe znamię, powieść w jednym tomie. 1 —	
— Zadora, powieść z 18-go wieku. 1 20	
— Żeliga, powieść w 2-eh częściach. 2 —	
Lam Jan. Dziwne Karjery, powieść w 2-eh tomach. 3 —	
Thackeray. Targowisko próżności, powieść w 2 tomach z angielsk. 2 40	
Verne Juliusz. Hektor Servadae, Podróż po światach słonecznych, powieść w 2-eh tomach. 2 25	
— Spadek 500 milionowy, powieść. 1 —	
Wilkońska Paulina. Trucizna, powiastka pośmiertna. — 50	
Zola Emil. Kartka miłości, po- wieść w 2-eh tomach. 2 25	

Nabywać można każde dzieło osobno w
wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Pomocnik do myślowego,

mający lat 18, umiejący dobrze strzelać, po-
szukuje zajęcia przy myślowym. — Wiadomość:
Marszałkowska № 54, stróż wskaże. 28078

Przyjmuje się do roboty
Krawiecczyznę Damską,
Ubrania Dziecinne

i wszelkie szycie na maszynie, po cenach
przystępnych. — Elektoralna № 18, 2-gie pię-
tro, mieszkania № 7. 28065

NIEMKA

wprawna w robieniu sztucznych kwia-
tów, poszukuje roboty albo zatrudnienia w
jakim magazynie. — Łaskawe oferty uprasza
się składać w kantorze Kurjera Warszaw-
skiego pod liter. U. W. 28069

Potrzebna jest

Francuzka

na demi-plac. — Wiadomość: ulica Ogodo-
wa № domu 26, mieszk. 7. 28070

OSOBA

nająca się doskonale na krawiecczyznę i
bieliznę, poszukuje miejsca na przyehodnią,
z maszyną lub bez. — Stare-Miasto № 2, mie-
szkania № 8. 28059

Niemka

wykształcona, z początkami francuskiego i
muzyką, życzy mieć miejsce lub demi-plac.
Hotel Słowiański, na Podwalu № 12. 28058

Młody Człowiek

posiadający piękny charakter pisma, poszu-
kuje jakiegokolwiek zajęcia w godzinach po-
biorowych. — Oferty pod liter. J. J. proste
składać w kantorze Kurjera Warsz. 28061

Buchhalter,

może objąć prowadzenie ksiąg handlowych,
również i korespondencję w języku polskim
i niemieckim. — Łaskawe oferty prosi składać
na ulicę Chłodną № 56, mieszk. 12. 28130 D

Garson-Kelner

z Poznańskiego, z językiem polskim, niemie-
ckim i ruskim, poszukuje miejsca w War-
szawie lub na prowincji na Foksalu lub
w Hotelu. — Oferty pod nazwiskiem A. Teofil,
w Kantorze Kur. Warsz. 28101 D

Poszukuje czynności

w sile wieku kawaler, w mieście lub na wsi
do zarządu gospodarstwem, albo do części
leśnej, lub biurowo-rachunkowej. — Osoby in-
teresowane raczą się zgłaszać Wspólna № 5A,
Biuro Sędzięgo pokoju 8 Uczast. W. D. 28066 D

NIEMIEC

wykształcony, znający dokładnie rysunki,
poszukuje lekcji, oraz za parę godzin dzien-
nie lekcji niemieckiego lub rysunków
życzy mieć stół i mieszkanie. Wiadomość w Biu-
rze Nauczycielskim J. Łuczyńskiego, № 6
Krakowskie-Przedmieście. 28172 D

Francuzka

życzy lekcji za mało wynagrodzenie. — W
Biurze Nauczycielskim J. Łuczyńskiego,
№ 6 Krakowskie-Przedmieście. 28174 D

Paryżanka

żąda udzielać lekcje w rannych godzinach.
FRANCUZKA zaraz potrzebuje miejsca
na wyjazd lub w Warszawie, u E. Dobie-
ckiej, Nr 12 Włodzimierska. 28165 D

BIURO KAUCJONOWANE

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado). 28063 D
NIEMKA (Dyplomowana), życzy udzielać
wyższej muzyki po 30 kop. za godzinę.
FRANCUZKA młoda do umieszczenia.

Realista-matematyk

skończony, posiadający dobrze język rosyj-
ski, pragnie wyjechać na wieś, dla przygo-
towania do szkół realnych za stosownym
wynagrodzeniem. — Książęca № 4, mieszkania
21, od 10—1 w południe. 28091 D

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem z ginnazjum niemie-
ckiego, udziela lekcje i korepetycje, oraz po-
siada kładnię muzykę. — Plac S-go Aleksan-
dra № 7, mieszkania № 9. 28086 D

Młoda Polka,

była nauczycielka w jednym z wyższych
naukowych zakładów rządowych w Prusach,
poszukuje pracy. — Adresa składać prośbę
w kiosku: róg alei Jerozolimskiej i Nowego-
Światu, lub Marszałkowskiej, pod lit. M. K.

PANNY.

Potrzebne są Panny do krawiecczyzny uzda-
tnione i podreżne, do pracowni sukien M.
Sławińskiej. — Freta № 16. 28149

Potrzebne są

PANNY

do zakładu Introligatorskiego, uzdatnione i
do nauki. — Wiadomość: Nowolipki № 3.

Przyjmuje się

Dziecko

do piersi. — Hoża № 32b. — Kwiatkowski.

Potrzebne są PANNY

do Pracowni Sukien Damskich, zdadne, pod-
reżne i do nauki. — Widok № 21 lit. A, mie-
szkania № 15. 28171

Potrzebne są

PANNY

kompletne uzdatnione do staników i waty. —
Świętojerska № 12 bez litery, mieszk. № 31.

Podpisany peszukuje

Solidnych Odbiorców

większych partyj

SIANA

w prasowanych belach za gotówkę.
Oferty wraz ze szczegółami i podaniem ce-
ny franco, stacja Warszawa, są pożądane.

C. Lauenstein, Reval.

Potrzebna jest

Niania Niemka,
do 2-eh dziewczynek. — Zgłosić się do J.
Sperlinga, Chłodna № 10, vis-à-vis kościoła.

Potrzebne są

Panny

podreżne do bielizny mekkiej, za dobrem
wynagrodzeniem. — Podwal № 36, mieszk. 8.

Lekcyj Matematyki

poszukuje. Student Uniwersytetu. — Twarda
№ 6, mieszkania № 9. 28090

Obraz i Książki.

Żona Putifara i Józef, śliczny obraz Ci-
gnięgo w Bolonii, 100 rs. **Książki fran-
cuszkie** kilkaset, po 5 do 60 kop., w po-
łowie romansów, w innych językach kilka-
dziesiąt i **prawne**. — Tamka № 13, mieszka-
nia 7, 1-sze piętro, od godziny 8 rano do 12
i od 4 do 8 wieczorem. Cennik zawsze. 28123 D

Do interesu fabrycznego poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem od 20 do 30 tysięcy rubli, oraz
kapitał 15,000 rubli dla spłacenia długu hy-
potecznego na majątku ziemskim, zawiera-
jącym 80 wólk przestrzeni. Dług ten mieścić
się będzie w 30 tysiącach razem z Towarzyst-
wem. Pośrednictwem osób trzecich miejsca
nie ma. — Wiadom. przy ul. Widok № 2A, mie-
szkania 5, od godziny 10 do 11 rano i od
4 do 6 po południu. 27738 D

Do odstąpienia

Niedźwiedzie,

szuba obszerna, bardzo mało używana, świe-
żo pokryta. — Chmielna № 20, mieszkania 3.

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

NOWYCH I UŻYWANYCH
w wielkim wyborze, sprzedaje takowe dale-
ko taniej jak osoby, które sprzedają **niby-
to z powodu wyjazdu**. — z tą tylko róż-
nicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, któ-
ra wychodzi z mojego magazynu. — Ulica
Marszałkowska Nr 75, wprost Zielone-
go Placu. 28119

Mamka

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest
u Akuszerki Specyjalnej. — Bracka № 17.

Kwiaty Sztuczne

tanio do sprzedania. — Wiadomość: Wielka
№ 16, mieszkania 11. 28155

Fortepian

o pół 7-mej oktawy do sprzedania za rs. 60.
Wielka № 13, mieszk. 41. 28135

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kawiarnia

z dobrem powodzeniem i wyrobioną klien-
telą, za bardzo przystępną cenę, egzystującą
od kilkunastu lat. — Wiadomość: ulica Mar-
szałkowska № 58. 28100

MLEKO

prosto od krowy, trzy razy dziennie, po kop. 10
kwarta. — Nowy-Swiat № 1. 28176

Siana pudów 10,000

pogodnie sprzątniętego, jest do zbycia w fol-
warku Grodno, powiat Kutnowski, wiorst. 2
od stacji kol. żel. W.-B. Ostrowy. 28114

SZOPY

Do sprzedania futro mekko

Fortepian

nowy, najświeższej konstruk-
cji i fasonu, jest do sprzedania, oraz nowo
Piano do sprzedania lub wynajęcia. — Pa-
bryka fortepianów T. ELWART, ulica
Mokotowska Nr 21, przy placu S-go
Aleksandra. 28168 D

MASZYNA

do sprzedania Wheelera i Wilsona, barba-
tano z powodu nagłej potrzeby. — Tania
osoba z własną maszyną lub bez, żyje
w domach prywatnych lub u panów Tapan-
rów znalazł stałe zajęcie. — Ulica Świętojers-
ka № 19 mieszk. 6, 4-te piętro. 28166 D

Potrzebna jest pożyczka

Rs. 800.

na 12%, gwarancja zupełna. — Wiadomość
w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego,
№ 6 Krakowskie-Przedmieście. 28173 D

Piekarnia

urządzona na sposób wiedeński, do odstę-
pienia z gospodami i utensylami. — Wiad.
w składzie wódek. — Elektoralna № 8. 28080

Tanio jest do sprzedania:

Kareta potrójna

na osiach oliwnych, w bardzo dobrym sta-
nie. — Długa № 11, obok Cerkwi, stróż wskaże.

FOLWARK

wólk 2, mórg 20, z zabudowaniami, inwe-
staczem żywym i martwym, do sprzedania
w blizkości kolei Warsz.-Wied. — Warszawa
korzystne. — Wiadomość w kancelarii Reja-
ta Markiewicza, Miodowa № 9. 28053

Futro Niedźwiadki,

używane, są do sprzedania za przystęp-
ną cenę. Widzieć ich można przy alei Jero-
olimskiej pod № 26, mieszkania 11, od godzi-
ny 4—6 codziennie. 28173 D

AQUARIUM

z 13-ma rybami złotymi. — Marszałkowska
№ 6A, mieszkania 3. 28082

Jest do sprzedania:

Fortepian, Szafa, Tuleta i Binek
przy ulicy Nowolipki, w domu pod № 31,
mieszkania № 9. 28092

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Palto mekkie,

podbite amerykańskimi małpami, wiew-
mundur nowy, ze złoceniem guzikami; Pal-
to zimowe, prawie nowe, dla młodego wy-
kłego chłopca; Cytra i Kołnierz sukien dam-
skich, widzieć można od 10 rano do 2 po
południu. Ulica Miodowa № 9, pracownia sukien dam-
skich. 28157 D

Podaje się do publicznej wiadomości, że
w dniu 26 Października (7 Listopada) b. t.
o godzinie 11 zrana, na Pradze, będą
sprzedawane brakowe

Konie,

Lejb Gwardji Jego Cesarskiej Mości państwa
Ułanów. 28133 D

Przy ulicy Nowo-Próżnej № 7, mieszkania
№ 5, przyjmuje wszelkie

Stroje damskie

i ubiory dziecinne. Suknie wieczorowe wy-
kończam w przeciągu 30 godzin. Zaręczy-
am za robotę gustowną i taną. Podziwiam
za moimi dodatkami za 10 rs. i suk-
watowe. Przytem udzielam lekcje kroju,
uczennicom wydaję swiadectwa przez mój
swoją władzę poświadczoną. — Tania po-
bne są Panny zupełnie uzdatnione do kraw-
iecczyzny i dziewczynki do nauki. 28100

LASKA

Znalazca raczy zwrócić do Gmachu Sąd-
Poczt, od Krak.-Przedm., 1-sze piętro,
na dole № 16, za nagrodą. 28069 D

Największy wybór Okryć Damskich w Magazynie Mód i Nowości

PAULINY SZUBERT,

przy ulicy Senatorskiej N° 17, 1-sze piętro.

wejście z bramy.

Magazyn posiada na składzie: Okrycia jesienne i zimowe, Okrycia i Paltoty pluszowe, Paltoty syberyjskie, Regenmantle, Suknie wełniane gotowe, Suknie kaszmirowe, czarne, Suknie (modele z domów Paryżkich); Kapelusze: kastorowe, aksamitne, oraz pluszowe w wielkim wyborze. Magazyn przyjmuje także zamówienia na Suknie i Okrycia.

Ceny umiarkowane. Największy wybór.

n-27636

Magazyn Mebli

Juljana Sadowskiego

N° 29 Elektoralna N° 29,
posiada znaczny wybór mebli wyścielanych,
krajowych i zagranicznych, oraz luster i ma-
leracy, jak również przyjmuje obstalunki na
i na prowincję, także w miejscu jako też
dne wykonanie takowych, po cenach bardzo
przystępnych. Z czem się polecam Szano-
waj Publiczności
n-28161

J. Sadowski Tapicer.

Do Składu Dywanów

przy ulicy Nalewki N° 9, wprost ulicy Świe-
tojerskiej, nadszedł znaczny transport dywa-
now angielskich i dywanów wojłokowych,
oraz dywany na łokcie, serwety i różne
ciotki i stromianki, które sprzedaje się
bardzo tanio. PP. kupcom odstępnie się zna-
czy rabat!!!
n-28138

Do sprzedania:

futra lisie amerykańskie, kryte materją, za
rs. 50; elki damskie, kryte atlasem, rs. 70;
paltó syberyjskie, kryte atlasem, rs. 100;
rs. 40. — Chmielna N° 43d, mieszkania N° 5,
codziennie od 10 do 3. n-28132

Do sprzedania:

garnitur mebli, orzech mat, bardzo pię-
knie rzeźbiony, jasnym atlasem kryty, 8 krze-
słach czarnych, czarnym atlasem krytych,
wraz z bardzo ładnym stolikiem, sukna je-
dwabna, zupełnie świeża, popielata. — Wia-
domość na miejscu, ulica Ryńska N° 4,
mieszkania N° 7, od 10 do 12 zrana. n-28085

Do sprzedania:

dywan duży, futro szopy, meble, szubka
damskie, pismowcowa, stoł jadalny orzech-
owy. — Chmielna N° 44, wprost Komory, pra-
wa oficyna, pierwsze piętro, mieszkania N° 7,
od 10 do 3. n-28145

KROWA

jest do sprzedania. — Wiadomość powziąć mo-
żna u stróża Józefa. — Twarda N° 9 bez litery.

Reperacje wachlarzy!

Oraz wszelkiej galanterji, przyjmuje maga-
zyn galanterji K. Plage, Nowo-Sena-
torska N° 4. n-28087

PRACOWNIA

pod firmą A. E.
przyjmuje do roboty suknie i takowe naj-
staranniej wykończą za cenę od rs. 3 do 5,
tulej polonezy i wszelkie ubiory damskie,
oraz podszycanie futer. — Zielna N° 20,
mieszkania N° 41. n-28159

Do sprzedania:

Salopa lisia, Suknia jedwabna, Chustka wi-
soniowa, Mufka i Boa gronostajowe. — Zielna
N° 18, na dole, miesz. N° 3. n-28121

MAGLE

na miesiąc 5, ulica Pawia N° 41a, albo
ulica Dzielna N° 10, dowiedzieć się może przy
ulicy Miodowej N° 15, stróż wskaże. 28139

W mieście powiatowem Grójcu, do sprze-
dania w każdym czasie

ZAGRODA,

zwana Żelazna Wola, zawierająca: dom
duży, nowy, piętrowy; duże zabudowania go-
spodarskie, stodołę, studnię, 10 morgów ziemi
ornej i duży młody ogród wysoko oparka-
niony, z 1000 drzew owocowych, najcenniej-
szych i najlepszych gatunków, wytrzyma-
jących nasz klimat, z mnóstwem wielko-owo-
cowych krzewów, jako to: wino, truskawek,
malin, agrestów, porzeczek i ogromną szpa-
ragarnię, a to wszystko w doskonałej ziemi
i wysokiej uprawie. — Blizsza wiadomość na
miejscu lub na Pradze na kolei Terespol-
skiej, u urzędnika Socharskiego. n-28077

Są do zbycia tanio następujące rzeczy:

Kredens dębowy,

Samowar duży, 2 Stoły, Statki drow-
niane i Kosz do bielizny. — Ulica Wspólna
N° 21, mieszkania 2, na dole. n-28037

Szuba damska,

nowa, bardzo ładna, ciężką materją kryta,
podbita lisami amerykańskimi, za rs. 110. —
Ogrodowa N° 12, w nowej oficynie na 1-m
p. etr. e. n-28131

U Akuszerki B. Jakowlew

są Pokoje dla Dam spodziewających się
stałości, na warunkach dogodnych, oraz
Mamka do umieszczenia. — Ulica Włodzi-
mierska N° 3. n-28106

TANI O!

Jest do sprzedania Garnitur czarny,
rzeźbiony, kryty aksamitem i Garni-
tur orzechowy, stylowy, kryty aksa-
mitem, w Zakładzie Meblowym J. Michal-
skiego. — Nowy-Swiat N° 27, róg Chmielnej,
wchód od Chmielnej. n-27457

Wałki z Waty

do okien, n-25092

Kit zimowy, n-25092

Kit pokostowy, n-25092

Szyby w różnych gatunkach, n-25092

Dyjamenta Szklarskie, n-25092

w składzie szkła przy ulicy Podwal Nr 7

Fortepian

fabr. Małeckiego, krótki, weale nieużywany,
pozostawiony w komis do sprzedania w do-
mu N° 25 przy ulicy Świętokrzyskiej. Tamże
jest duży Dywan do sprzedania, mało uży-
wany. — Wiadom. u stróża Ludwika. n-27423

Ważne dla pp. Właścicieli

ziemskich!
Pragnąc na zamian domu murowanego,
znajdującego się obok Doliny Szwajcarskiej,
nabyć w okolicach m. Warszawy, lub w bli-
zkości niezbędnej oddalonej od tegoż miasta
stacji kolei żelaznej Folwark, z domem
mieszkalnym, dobrym gruntem i łąkami,
w szacunku około 20,000 rubli, upraszam
WW. Reflektantów o zgłoszenie się, bez po-
średnictwa, osobiście lub listownie, pod adre-
sem: M. Martynow, ulica Ogród Róż N° 8,
Warszawa. n-27293

Kutnerowe garnitury.

Barchany białe i kolorowe.
Dyma pasowa na wyspy.
Puch Edredonowy w arkuszach i na futry.
Wałki z waty do okien i wiele innych to-
warów. n-23103
Podwal Nr 7, R. KOEGER.

Fabryka i Magazyn

KAPELUSZY

„RAUL”

ulica Wierzbowa, wprost teatru,
polecia: n-27749

Czapki Damskie

i dziecięce

z futer, pluszu i barankowe,
w różnorodnych pięknych fasonach.

Kapelusze Damskie

z pięknym puszystym włosiem,

CZAPKI i KAPELUSZE

męskie.

Wybór wielki.

Ceny niskie.

Z powodu długo-trwałej słabości Właściciela,
może być sprzedany

Dom murowany,

masi, wraz z zakładem przemysłowym, od
kilkunastu lat egzystującym, z firmą wyro-
bioną i cieszącą się ciąglem powodzeniem,
z kompletnem urządzeniem. — Blizsze szczegóły
udzieli sam Właściciel na miejscu w każdym
czasie. — Ulica Leszczyńska N° 8. n-27708

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, do sprze-
dania. — Wiadomość w Zakładzie Stolarskim:
Nowy-Swiat N° 28. n-26745

Do sprzedania:

Futro lisie atlasem kryte, Barankowy kol-
nierz do wojskowego paltó, — także pokój
duży dla pojedynczej osoby. Przyjmują się
nadróbki pończoch, ulica Hoża N° 14a, mie-
szkania 1, na parterze. n-26746

Szuba Niedźwiedzia

syberyjską krytą, mało używaną, zostawioną
do sprzedania za 130 rubli, w Zakładzie
Kućnierskim p. Himml, przy ulicy Krakow-
skiej-Przedmieście N° 38, wprost Saskiego
Placu. n-27098

Dobra Trojanowice,

powiat Opoczyński, gubernia Radomska, po
dopełnieniu uregulowania tytułu własności
na 88-rów, są do sprzedania z wolnej
ręki, o czem zawiadamia pp. interesantów
pełnomocnik spadkobierców Juliusz Wa-
lewski, Adwokat Przysięgły, Wio-
dzimierska N° 11. n-26568

MEBLE

z 5 pokoi, są do sprzedania za przystępną
cenę. I tam także można wynająć ten sam
lokal z temi samymi meblami, lub bez
mebli od każdego czasu. Lokal składa się
z 5-cią pokoi z kuchnią, spiżarką, wygodną,
zlewem i wodociągiem na 1 piętrze, przy
ulicy Siennej N° 4a. — Wiadomość u Właści-
ciela domu. n-26290

Do sprzedania za cenę przystępną

2 Garnitury Mebli,

urzędownie zrobionych, oraz Szeslong, So-
fy, Blurko, Materace, para Łóżek de-
bowych u Tapicera. — Leszno N° 19. n-27513

Bardzo Ważne!

Nowo otworzony

SKŁAD FUTER

pod firmą

N° 9 M. KATZ, N° 9

ulica Graniczna N° 9, w domu W-go Wache,
polecia na obecną porę wielki wybór futer
męskich i damskich, oraz kołnierze i mufki
sprzedaje po cenie nader niskiej. n-25494

Zakład Obuwia Męskiego

J. BACKIEL

Nowo-Senatorska N° 3,

posiada znaczny zapas wyborowej gotowej
roboty dla dorosłych i dziecięcej. Sprzedaż
hurtowa i detaliczna, ceny niskie. Obstalun-
ki i reperacje przyjmuje. n-26014

W Kijowie

(przy ulicy Wielkiej Włodzimierskiej, obok
gmachów sądowych i telegrafu), jest do wy-
dzierżawienia dom Czarnieckiego, świeżo ele-
gancko urządzony, na

HOTEL

Do 60 numerów, 3 sale, 4 magazyny z la-
strowami szklami, ozdobne entree, 9 lochów,
kuchnie według najnowszych wymagań, pralnia,
prasownia, wodociąg, gaz, wanny, wate-
klozety, elektryczne dzwonki, podwójna wen-
tylacja, szatki, posadzka dębowa i mo-
zajkowa, ogródek, weranda, altany, stajnie,
lodownia, meble, etc. Roczna tenuta
14000 rs. Na miejscu stosowne wiadomości
udziela szwajcar Piotr. Listownie: Piotr
Kidruk, ul. Włodzimierska dom Czarnieckiego,
Kijów. — Tuż magazyn na fryzjerski i lokal
na restaurację. n-27338

Bardzo tanio do sprzedania:

2 Karety

Powóz i Szory angielskie.

Zielna 19.

Dwa Magle

z powodu słabości są do sprzedania. — Mura-
nowska N° 10. n-27662

Zakład kupna i wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trebacka 4.
Kupuje, zamienia, wyprzedaży wszel-
kiego rodzaju, mało używane i nowe rzeczy,
służące do ubrania, umeblowania; na-
czynia, sprzęty i ozdoby domowe niemniej
przedmioty starożytne, mające znaczenie
historyczne lub sztuki. n-19567

Do sprzedania

2 Karety:

podwójna i potrójna, 2 Amerykany, Wolant,
Szaraban i Sanki Petersburskie urzędowej
roboty, nowe, za przystępną cenę. — Nowo-
lipki N° 38B. n-27874

Do sprzedania

dwa Konie wierzchowe,
jeden siwy, za rs. 250, dru-
gi ciemno-kasztanowaty,
za rs. 150; obydwa za-
pełnie zdrowe, spokojne i zdadne do każdej
służby. — Ulica Wiejska N° 7, dom hr. Lu-
bińskiego, zapytać u stróża, o Babenke
dragona. n-27725

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryskiej,
znajdują się do sprzedania

W WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlägera, Lipinka
innych handlujących. r-3256

LIKIERY FRANCUZKIE

Marie Brizard

oraz

Sery: ROQUEFORT, CAMBRINO,

poleca

SKŁAD WIN

A. ROESLER & C^o Comp.

Elektoralna Nr 1,

wprost Banku Polskiego.

26374—D

Fabryka pończoch bez szwu

pod firmą

„JOZEFINA.”

Pończochy, skarpetki, kaftaniki, oraz ko-
szule, mankiety, kołnierzyki, noglice, kra-
waty, chustki jedwabne i galanteria drobna.
Fabryka przyjmuje zamówienia na wy-
roby pończosznice. Ceny jak najniższe.

Sklep własny ulica Długa Nr 9
obok linii kolei konnej. p27625

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!

orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur
brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozbiernicze,
Szafka do bielizny, para Łóżek, 2 Stoliki
konsolkowe do kart, Tremo, Lustro,
Biuro o 5 szufladach, Szeslong skór kry-
ty, Tualeta damska, Kredens masiv szabo-
wany, Stół jadalny z krzesłami, Garnitur
francuzki, Zerandol brązowy z Lampą,
o 6-ciu świecach i Kandelabry stojące,
w ogniu złoczone, o 5-ciu świecach. — Ulica
Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie
na dole na lewo. Nr 8 mieszkania. 27664D

Do sprzedania para grubo-płaskich

Walechów,

sprowadzonych ze wsi, za przystępną cenę.
Wiadomość: Hotel Polski, w kantorze najmu
powozów. 27640 D

Z powodu braku miejsca do sprzedania

KARETA

prawie nowa, kilka miesięcy tylko używana,
z poręczeniem fabrykanta na 6 miesięcy
jeszcze. — Władziec ją można w fabryce powo-
zów P. Ziemińskiego, ulica Długa Nr 16,
wprost Cerkwi. 27941 D

Do sprzedania z kilku pokoi

!!M e b l e!!

Garnitur orzechowy, garnitur francuzki naj-
świeższego fasonu, szafa rzeźbiona z debu
amerykańskiego, szafa orzechowa, biuro du-
że dębowe z rzeźbami, wytwornej i kunszt-
ownej roboty, mniejsze biurko orzechowe, kre-
dens orzechowy ozdobny, dwie konsolki, za-
razem stoliki do kart, stół jadalny, szafka
do bielizny, biblioteczka, tremo, dwa duże
lustra, szeslong, fotel, dwa łóżka orzechowe,
dwa wazony alabastrowe w starożytnym sty-
lu, artystycznie rzeźbione, patera z floren-
ckiego marmuru, zegar regulator, dwa obra-
zy, dywan, dwie serwety i gzemys do fra-
nek. — Wiadomość: Szpitalna Nr 2, mieszk. 6,
pierwsze piętro od frontu, z bramy na lewo,
od 10 rano do 7 w wieczór. 27553

WAŻNE

dla

Magazynów Mód.

Wyprzedaż Piór strusich i fantazyj-
nych o 25% niżej kosztu w składzie
liści zagranicznych Ad. Szmidel. Krakowskie-
Przedmieście Nr 17. p27914

Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473 (nowy D).

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Dystrybucyjny.

oraz Handel Wiktualii z powodu interesów
familijskich. — Wiadomość na miejscu: Leszno
Nr 29, vis-à-vis kościoła N. M. P. p28081

W każdym czasie jest do wynajęcia

Mieszkanie,

złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni
i alkowy, za cenę Rs. 350 rocznie, przy uli-
cy Nowolipki pod Nr 30, mieszk. 9. p28093

Potrzebny jest na fabrykę 28118 D

LOKAL,

w budynku murowanym, dwa piętrowym,
długości 40 do 50 łokci, szerokości od 20 do
25 łokci, lub w dwóch budynkach zajmują-
cych tę przestrzeń, z placem około 5,000
łokci przestrzeni mającym. — Posiadający ta-
kowie do wydzierżawienia, zechcą się zgłosić
do fabryki wyrobów żelaznych. — Ciepla Nr 6.

Poszukuje się od 1-go Stycznia

LOKALU

obszernego na zakład fabryczny, składają-
cego się z 5—6 pokoi, na parterze, w śród-
kowej części miasta. — Adres: C. Górski, uli-
ca Długa Nr 22, mieszkania 19a. 28167 D

Z powodu zmiany swojego zawodu, t. j.
profesji rzeźniczej, są do sprzedania

Dwa Sklepy

pod tegoż firmą od lat 40 egzystujące, w do-
brych punktach miasta i dobrze wyrobione
w sprzedaży, z wszelkimi utensyljami a na-
wet i z towarami, każdego czasu na dogo-
dnych warunkach. — Wiadomość przy ulicy
Przy-Ryrynek pod Nr 15. — Tamże 3 poko-
je i kuchnia do najęcia każdego czasu lub
od Nowego Roku. 28083 D

Do wypuszczenia przy ulicy Świętojerskiej Nr 16

SKLEP

za rs. 200, 3 pokoje i kuchnia za rs. 300,
świeżo odnowione w domu frontowym. 28057 D

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

SKLEPIK

z wiktualiami. — Przy ulicy Czerniakow-
skiej Nr 53, stróż wskazuje. 28039 D

Pokój duży

z meblami, na dole. — Zgoda Nr 1, mieszk. 2.

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa duże Pokoje,

na pierwszym piętrze w oficynie, zdatne na
kancelarię dla Adwokata lub Rejenta. Wia-
domość przy ulicy Miodowej Nr 16, dom W-go
Kronenberga, u stróża Andrzeja. p28157

POKÓJ

na 1-em piętrze od frontu, ze wspólnym
przedpokojem, meblami, samowarem i usłu-
gą, lub bez takowych, jest do wynajęcia
każdego czasu dla pojedynczej, przyzwoitej
osoby. — Marjańska Nr 11, stróż Marcin
wskazuje. p28150

Z powodu zmiany interesów jest zaraz do
sprzedania

Sklep Wiktualii.

Ulica Chmielna Nr domu 64 lit. E., wprost
warsztatów kolejowych. p28072

Dla osoby pociężniejszej, dobrze wychowa-
nej, jest do odnalezienia

P o k ó j

z umeblowaniem, całodziennym życiem i forte-
pianem lub bez takowego. — Wiadomość przy
ulicy Słiskiej Nr 1, mieszk. 6. p28071

Sklep Wiktualii

z powodu słabości do sprzedania za przy-
stępną cenę. — Wiadomość w sklepie: ulica
Biała Nr 8. p28154

Z powodu wyjazdu do odstąpienia]

Sklep Wiktualii

połączony z Dystrybucją, za bardzo przystę-
pną cenę. Mieszkanie dogodne. — Adres w kios-
ku wprost kolei Wiedeńskiej. p28179

SKLEP,

gdzie przez lat kilka egzystował zakład
Blacharski, jest do najęcia zaraz na podob-
ny, mydlarski, owocarni, lub inny proce-
der. — Jerozolimka Nr 17. 28176 D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklepek Wiktualii

z Dystrybucją, z towarami lub bez, na przy-
stępnym warunkach. — Wiadomość: Wspólna
Nr 5, w sklepie. p28177

FABRYKA REKAWICZEK,

Ulica Graniczna Nr 13,

trzeci dom od Żelaznej-Bramy.
Nowo-otworzona fabryka i magazyn
sprzedaje po cenach dotychczas jesze-
cze niepraktykowanych, a mianowicie:
Jelonkowe mekzie i damskie i me-
guziki po po 75 kop. Damskie i me-
kie kolorowe po 50 kop. Mekzie i
damskie z wyborowej skóry stę-
bnowane, po 70 kop. Oraz wielki
wybór rekawiczek balowych nador-
tanich. 27825 D

Jest do sprzedania

12 Kufrów męskich,

pojedynczo lub ogółem, za cenę przystępną,
przy ulicy Mokotowskiej Nr 21, z bramy na
lewo, u Rymarza. 27712 D

Rs. 4. Kapelusze Damskie. Rs. 4.

W Pracowni

Natalji W.

Ulica Długa Nr 23, tam gdzie Eldorado,
2-gie piętro, w bramie, sprzedają się Kape-
lusze damskie i dziecięce od rs. 4 i wyżej.
Tamże przyjmują się Suknie, Okrycia i
Futra do roboty, podług żurnali paryskich
po cenach umiarkowanych w jak najkró-
tszym czasie. 27698 D

Futro Niedźwiedzie,

plaszczową robotą, w dobrym stanie jest do
sprzedania. — Rymarska Nr 12, w oficynie Nr 2.

Propinacja

do wydzierżawienia od Nowego Roku 1882
w Folwarku Baczki, w powiecie Węgrow-
skim, przy trakcie do Jadowa i w ok-
olicy fabryki żelaznej. — Blizsza wiadomo-
ść u Zarządzającego domem Nr 954 Żelazna
Brama i u właściciela na miejscu. 28144 D

Apartament

umeblowany, przy alei Jerozolimskiej, składa-
jący się z 7-miu pokoi z salonem, jest ka-
żdego czasu do odstąpienia wraz ze stajnią
i wozownią. — Wiadomość: alea Jerozolimska
Nr 26, mieszkania 20. p27329

W d. 2 b. m., przechodząc z Kadeckich
Koszar na ulicę Chmielną, zgubiony został

PUGILARES,

w którym znajdowało się: weksel na rs. 180,
z podpisem Józefa Rafałowskiego, ispolnietelny
list VII uczastku na Józefa Szalk na rs. 20,
gotówka rs. 2 i różne kwitki i notatki. — Za-
skawy znalazca raczy rs. 2 sobie zatrzymać
a weksle i notatki odnieść do G. Grundlana
do Magazynu ubiorów męskich na Placu
Krajskich. 28129 D

Bransoletka złota,

grawirowana, z kamieniem lapis-lazu, zgu-
biona została w Niedzielę około 12-cj w no-
cy, idąc Chłodną, Elektoralną, Placem Bar-
kowym, Żabią, Graniczną, Kr. Lewską, Mar-
szałkowską, Chmielną, na Nowy-Swiat pod
Nr 28, mieszkania 11, gdzie łaskawy znalazca
raczy odnieść za nagrodą. 28147 D

W d. 1 Listopada r. b., t. j. we Wtorek,
w Teatrze Rozmaitości, w łóżach pierwszego
piętra, lub też przy wyjściu, zgubionym został

SZAFIR

znacznej wielkości, kwadratowy, który wy-
padł z oprawy z broszki. — Łaskawy znalazca
raczy oddać takowy na ulicę Nowy-Swiat
Nr 28, do mieszkania Józefa Mędrzeckiego, za
co otrzyma przyzwoitą nagrodę. 28134 D

Zegarek

znaleziony przy ulicy Berka, odebrać można
za udowodnieniem i zwrotem kosztów odo-
żnienia, Smolna Nr 5, mieszkania 5, pomiędzy
5 a 6 godziną. 28104 D

LIST ZASTAWNY

Serji 1-cj, z r. 1869 lit. E., Nr 172435, na rs.
100, został skradziony z mieszkania. — Upra-
sza się pp. bankierów, kantory wekslowe
i wszystkie inne osoby, aby zwrócili uwagę
na wzmiarkowany Nr i zawiadomili w razie
pojawienia się tego listu zastawnego pod
Nr 33 na ulicy Wspólną właściciela domu p.
Gołaszewskiego, za co otrzymają stosowną
nagrodę. 28103 D

SUCZKA

czarna, bez żadnej odmiany, z ra-
sy pudelków amerykańskich, z o-
bróżką zieloną na szyi, przed trzema tygo-
dniami zginęła w okolicy rogatki Wolskiej,
o godzinie 6 po południu. — Uprasa się o da-
nie znać o niej pod Nr 25 ulica Żelazna, dom
Paczkiewicz, za nagrodą; nieprawny posia-
dacz pociągnięty zostanie do odpowiedzial-
ności sądowej. 27917 D

Дозволено Цензурою.